Nr. 8. Wtorek, 13 Stycznia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzić zacznie od 1 stycznia 1891 r. starego stylu, pismo codzienne w języku ruskim p. t. **„Narodna Czasopyś“.**

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracyi *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

We Lwowie oraz na prowincyi w c. k. Starostwach lub agencyach przez nie wskazanych	rocznie . .	2 zł. 40 ct.
	półrocznie	1 „ 20 „
	kwartalnie	60 „
	miesięcznie	20 „
	Numer pojedyńczy	1 „
Na prowincyi z przesyłką pocztową:	rocznie . .	5 zł. 40 ct.
	półrocznie .	2 „ 70 „
	kwartalnie	1 „ 35 „
	miesięcznie	45 „
	Numer pojedyńczy	2 „

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki zprzeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty hr. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.
	połrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W czasie od 26 grudnia 1890 r. do 3 stycznia 1891 r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Grodzisku górnem (pow. łańcucki); Majdanie gołogórskim, Gołogórach (pow. złoczowski).

Parchy u koni: w Horodyszczach (pow. brzeżański).

Ospę u owiec: w Kasperowicach (p. zaleszczycki).

Wściekliznę: w Sokalu (pow. sokalski).

W tym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Łopatynie (pow. brodzki); Huwnikach (pow. dobromilski); Niebyłowie, Siwce wojniłowskiej, Równi (p. kałuski), Romanówce, Pawłowie (p. kamionecki), Żubraczem (p. liski), Krukienicach (p. mościski), Uszkowicach (p. przemyślański), Czerniowie, Bouszowie (p. rohatyński), Strzałkowie (p. stryjski), Łachowicach, Koszarawie (p. żywiecki).

Zaraza wąglikowa: w Hinkowcach, Nowosiółce kostiukowej (p. zaleszczyki).

Róża wąglikowa: w Skomorochach (p. sokalski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 10 stycznia 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu II zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 4. Traktat państwowy z dnia 8 lipca 1890 r. pomiędzy Jego Ces. Mością Cesarzem Austryi, królem Czech i t. d. i Apostol. królem Węgier a Jego król. Mością królem Włoch, co do wzajemnej ochrony autorów dzieł literatury albo sztuki, tudzież ich prawnych spadkobierców.

Nr. 5, Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 4 stycznia 1891 r. o upoważnieniu bośniacko-hercogowińskiego drugorzędnego urzędu celnego i podatkowego w Czajnicy, do oclania towarów objętych taryfą nr. 155 i do traktowania z uwolnieniem od oclenia przedmiotów podróży, wysyłanych naprzód i w uzupełnieniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 stycznia.

Od pewnego czasu codziennie niemal telegraf podmorski ma coś do doniesienia z widowni walki, toczącej się z niesłychaną zawziętością, a poniekąd okrucieństwem, między zbuntowanemi plemionami Indyan a wojskami Stanów Zjednoczonych. Chociaż wiadomości te są bardzo szczupłe, epizodyczne, pokazuje się z nich, iż stoczono już szereg mniejszych lub większych potyczek, w których wszędzie wprawdzie ulegli rokoszanie, lecz i wojska regularne, wysłane na ich poskromienie, poniosły także dotkliwe straty. Krwawe te wypadki, które pomimo pełnych otuchy raportów urzędowych, nie zdają się być u kresu. zniewalają nas do omówienia krótko kwestyi Indyan w Stanach Zjednoczonych.

Indyanie otrzymali swą nazwę niegdyś od Hiszpanów, a to jako mieszkańcy kontynentu, poczytywanego za część Indyj. Według przybliżonego obliczenia, znajduje się ich w Stanach Zjednoczonych zaledwie około 300.000. W małej tylko liczbie przebywają oni jako plemiona koczownicze we wschodnich Stanach, przeważnie zaś zajmują obszary między Missisipi i łańcuchem gór skalistych, na południe, aż do rzeki Arkanzas, na północ zaś, do Kanady. Zarezerwowane dla Indyan przez rząd Stanów Zjednoczonych obszary, tak zwane „rezerwacye“, chociaż znacznie uszczuplone ostatniemi czasy, skutkiem napływu białych osadników, obejmują około 60 milionów hektarów, z których jednak zaledwie siedm milionów nadaje się pod uprawę. Faktycz-

39)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XV.

(Ciąg dalszy).

Poszli wszyscy pieszo w stronę dworu, Radziejewski z paniami przodem. Gdy oddalili się o kilka kroków, Kolasiński oglądał hrabiego uważnie.

— Co mnie tak lustrujesz? — zapytał Dębnowski.

— Patrzę, jaką minę ma człowiek, co sobie łyknął dziesięć milionków — odparł inżynier.

— Jakie dziesięć milionków?

— Sommerowskie.

— Żebyś tak zdrów był, jak ja sobie nie łyknął żadnych dziesięć milionków — mówił hrabia, naśladując ruchy i wymowę żydów. — Te mieszczuchy warszawskie okrutnie zmądrzały.

— Przecież posag chyba ci teść wydał.

— Aha, właśnie. Wyznaczył mi dwadzieścia tysięcy rubli rocznej renty, a do rączki ani groszycka.

— To ci jeszcze mało?

— Jabym wystarczył i połową, ale panny z finansów wychodzą nie na to za szlachciców, aby się bawiły w gospodynie i robiły oszczędności. Ta blaga kupiecka kosztuje daleko więcej, aniżeli nasza lekkomyślność. Jeśli mi teść nie podwyższy strawnego, będę robił długi.

— Nie wątpię, że ci podwyższy.

— Ani myśli. Wiesz, co mi proponuje? Powiada, że skoro mi mało, to mam sobie więcej zarobić. Wykombinował dla mnie jakąś posadę dyrektora jakiegoś czegoś, czego zgoła nie rozumiem. Uważasz? Mówi, zarób sobie! Hebes! Niby się Dębnowski na to ożenił z panną Sommer, aby wycierał fotele w kantorach, czy biurach. Ale ja go zażyję. Jak łupnę parę tłustych wekselków, to stary pojedzie z irytacyi od razu do Karlsbadu.

Hrabia uśmiechał się, jak psotne dziecko, które postanowiło komuś figla wypłatać.

— Już ja cię urządzę, dusigroszu — mówił, rozbawiony własnemi myślami.

— Ale, ale, — zawołał nagle żywo — byłbym zapomniał, a to ciebie obchodzi. Przez małżeństwo z panną Sommer, wszedłem w stosunki z różnymi przemysłowcami i kolejarzami. Otóż wiedząc o tem, że się u nas bez protekcyi i znajomości nie dochodzi do niczego, chociażby się było Kopernikiem, wypiłem na twój benefis kilka butelek i grałem dwa razy w winta z jednym z dyrektorów kolei terespolskiej. Gdy wrócisz do domu, zastaniesz nominacyę na naczelnika dystansu. Będzie ci na tem stanowisku trochę wygodniej na świecie.

— Tylko nie dziękuj, — mówił, przyspieszając kroku — bo nie ma za co. Z wielką przyjemnością gawędziłem z dyrektorem, który jest bardzo przyjemnym facetem.

Uciekał tak szybko przed Kolasińskim, jak gdyby przeciw niemu ciężko zawinił. Inżynier dogonił go dopiero, gdy zrównał się z resztą towarzystwa.

Gdy się znaleźli w głównym salonie pałacu szymanowskiego, rozpoczęła się stereotypowa rozmowa o bieżących plotkach światowych, których hrabina przywiozła z Warszawy bogaty zapas. Hrabina *x* zaręczyła się z hrabią *y*, hrabina *s* wyjechała do Szwajcaryi, baron *r* ruszył na wojaż z jakąś aktorką czy baletnicą, baronowa *u* flirtuje z literatem *z*, i. t. p.

Nic te ważne wiadomości pani Stefanii nie obchodziły, ale słuchała mimo to opowiadania gościa z uprzejmością gospodyni.

Gawędka ożywiała się stopniowo, ślizgając się po rozmaitych przedmiotach z lekkością pustej paplaniny, zabarwionej od czasu do czasu jakim dopiskiem lub błyskotliwą grą wyrazów. Podtrzymywali ją głównie hrabia i Radziejewski.

Pani Dębnowska zabierała się po godzinie do powrotu, ale ją gospodarstwo przekonali, że osób, złączonych węzłami dawnej znajomości i przyjaźni, nie obowiązują przepisy etykiety. Więc zresztą ma swój osobny regulamin. Więc dała się namówić i została na obiedzie.

Radziejewski, który przypatrywał się uważnie hrabstwu, pochwycił kilka spojrzeń byłej panny Sommer, nie świadczących o zadowoleniu z męża. Ilekroć Dębnowski wyrwał się z czemś nieco swobodniej, jego żona zachmurzała się lub zagryzała wargi.

Gdy zasiedli w sali stołowej i jeden z lokajów obnosił na srebrnej tacy małe kieliszki, hrabia wyrzekł:

— Mnie podasz uczciwą lampkę. Z takiego naparstka nie piję trunków. Nie warto się fatygować.

— Adaś nie może odwyknąć od nałogów kawalerskich — odezwała się pani Dębnowska po francusku.

— Od nawyknień pracowni studenckiej i klubów, chciałaś powiedzieć — odparł hrabia w tym samym języku, łyknąwszy sporą dozę alkoholu. — Bo trzeba państwu wiedzieć, — mówił, zwróciwszy się do Radziejewskich i Kolasińskiego — że mnie żona postanowiła wyedukować na wytwornego eleganta. Za mało polerowały mnie widocznie księżna-ciotka i cały tuzin hrabiny-stryjenki. Należą mi się jeszcze lekcye.....

Resztę dopowiedział oczami, które się znów uśmiechały, jak u chłopca-wisusa po po wyrządzeniu psoty.

Hrabina spuściła oczy na talerz. Wymierzony ręką męża pocisk, utkwił w niej ostrym grotem.

A hrabia nie skończył jeszcze.

— Są ludzie, którym się zdaje, że dystynkcya polega na ciągłym fałszu i przymusie, a tymczasem to tylko uszlachetniona natura, wykwintna prawda.

Lekko trącił go gospodarz pod stołem nogą, więc zmiarkował się, że przekroczył dozwolone granice i zamilkł.

Kiedy Radziejewski przeprowadzał hrabinę po obiedzie do salonu, przytykającego do buduaru pani Stefanii, czuł znów, jak ręka jej drżała na jego ramieniu. Podsunął gościowi fotel i zbliżył się do Kolasińskiego.

— Czy słyszałeś? — szepnął.

Kolasiński skinął głową na znak, że zauważył dziwny stosunek Dębnowskich.

— To prędko? — mówił Radziejewski. — Worek z pieniędzmi dokuczył już chyba Adasiowi srodze. To prędko.... Hrabina już gotowa do romansiku. Ktoby się nudził, a

nie wszakże uprawianą jest tylko mała cząstka ziemi. Indyanie bowiem pomimo wszelkich zabiegów misyonarzy i starań rządu, okazują nieprzezwyciężony wstręt do regularnego życia i osiedlania się w miejscu. Z tąd też wystawieni są nieustannie na głód i różnego rodzaju choroby, które dziesiątkują ich co roku, redukują systematycznie pierwotną Ameryki ludność. Rząd pragnąc przyjść im w pomoc a zarazem odszkodować za zebranie na cele kolonizacyjne, należących do czerwonoskórych żyzniejszych obszarów, zobowiązywał się dostarczać im żywności i pieniędzy, których rozdzielanie poruczył osobnym agenturom, mieszczącym się w wzniesionych na ten cel fortach. Jak atoli stwierdzono urzędownie, agentury te dopuszczały się najjaskrawszych nadużyć i zaledwie część nieznaczną wysełanych na ich ręce zapasów żywności i pieniędzy rozdzielały między głodnych Indyan, przeważna zaś część sprzeniewierzały i obracały na własny użytek.

Niegodziwe to postępowanie, w połączeniu z wczesną bardzo ostrą zimą sprawiło, iż pośród Indyan nie posiadających zgoła żadnych zapasów i żyjących z dnia na dzień, powstał straszny niedostatek. Zrozpaczone plemiona poczęły się burzyć, napadać na osady białych, rabować i mordować, a w niespełna dni kilkanaście rokosz przybrał takie rozmiary, że dla jego poskromienia okazała się potrzeba przedsięwzięcia prawidłowej kampanii. Widownią obecnej walki, której punktem głównym jest agentura Pine Ridge znajdują się na północno-zachodniej stronie stanu Nebraska i południowo-zachodniej stronie południowej Dakoty. Wedle depeszy umieszczonej w poprzednim numerze wojska Stanów Zjednoczonych dokonały już osaczenia obozu rokoszan pod Pine Ridge a telegram dodał, iż każdej chwili można się spodziewać rozstrzygającego starcia. Niepodobna wątpić, że wojska odniosą ostatecznie zwycięstwo, a za tem pójdzie, że obecna kampania zredukuje w ten sposób czerwono-skóre plemię, iż można będzie przewidzieć czas zupełnego jego zniknięcia z powierzchni ziemi.

Ankieta
w sprawie nauki języka ruskiego w szkołach średnich.

Sprawą nauki języka ruskiego w szkołach średnich zajmowała się Rada szkolna krajowa od samego początku swego istnienia i za jej staraniem otrzymało każde z gimnazyów Galicyi wschodniej, w miarę przybywania odpowiednio kwalifikowanych kandydatów, osobnego nauczyciela tego przedmiotu. W ostatnich latach zajęto się sprawą uregulowania nauki języka ruskiego i powołano specyalną ankietę, złożoną z najwybitniejszych sił naukowych, zajmujących się ruskim językiem.

Rezultatem tych starań jest wydanie nowej „Gramatyki języka ruskiego", opracowanej przez profesora lwowskiego Uniwersytetu ks. dra Emila Ogonowskiego.

Obecnie toczy się sprawa dalej. Dnia 3 stycznia b. r. odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, p. dr. Bobrzyńskiego posiedzenie ankiety, do której tym razem byli powołani: prof. Uniwersytetu dr. Ogonowski, dyrektor gimnazyum akademickiego ks. Ilnicki, profesorowie tegoż gimnazyum: Hładyłowicz, Łuczakowski i Romańczuk i profesorowie tutejszego męskiego seminaryum nauczycielskiego: Barwiński i Partycki, a w której brał udział także członek Rady szkolnej dr. Zajączkowski.

Po przedstawieniu dzisiejszego stanu rzeczy przez referenta, inspektora krajowego Jana Lewickiego przeprowadzono nad przedmiotem obrad szczegółową dyskusyę, której wyniki streszczono w następujących uchwałach:

I. Ankieta, nabywszy przekonania, że prawidłowemu rozwojowi i postępowi nauki języka ruskiego stoi na przeszkodzie przedewszystkiem brak racyonalnego rozkładu materyału naukowego na poszczególne klasy, a jeszcze bardziej brak odpowiednio do dzisiejszych wymagań ułożonych „Czytanek" i „Wypisów" uważa za rzecz konieczną:

1) rozłożyć materyał nauki odpowiednio do planów, uchwalonych dla języka polskiego i niemieckiego;

2) postarać się o jak najrychlejsze opracowanie i wydanie nowych „Czytanek" i „Wypisów".

II. Pozostawiając dotychczasowy rozkład materyału naukowego w niższem gimnazyum tymczasowo bez zmiany należy w wyższem gimnazyum rzecz stanowczo zmienić i rozłożyć materyał na poszczególne klasy, jak następuje:

1) Dla V klasy przeznacza się czytanie wzorów prozy i poezyi, wyjętych bądź z utworów oryginalnych ruskich, bądź w braku ich, z dobrych przekładów odpowiednich utworów literatury europejskiej.

2) W klasie VI uczyć się będą uczniowie języka staroruskiego, na podstawie „Chrestomatyi" dr. Ogonowskiego, i zarazem czytać będą co celniejsze pomniki literatury staroruskiej.

3. W klasie VII, w pierwszem półroczu czytać się będzie utwory literatury ustnej (ludowej), w drugiem półroczu tej klasy, i przez cały rok w VIII klasie, będzie przedmiotem nauki literatura nowsza, począwszy od końca XVIII wieku.

III. 1) Należy zaraz zabrać się do opracowania „Wypisów" dla klasy V, według planu, przeprowadzonego w „Wypisach polskich" dla klasy V, opracowanych przez profesora Próchnickiego.

2) Przyspieszyć wydanie I części „Wypisów" Barwińskiego, zawierających w sobie utwory literatury ustnej, przedłożonych już w manuskrypcie.

3) Zająć się przerobieniem części II i III „Wypisów" tego samego autora, przeznaczonych dla klasy VII i VIII, przyczem za podstawę ma posłużyć wypracowany przez autora projekt zmian i przerobienia tychże „Wypisów".

4) Zająć się wydaniem nowej „Czytanki" dla I klasy, przyczem poleca się jej autorowi, profesorowi Romańczukowi, ażeby przed zabraniem się do nowego jej opracowania i wydania, przedłożył Radzie szkolnej krajowej swój projekt co do zmian, przeprowadzić się mających.

5) Zająć się szczegółową rewizyą „Czytanki" dla klasy II, III i IV, tak pod względem ich treści, jakoteż i co do układu.

Obszerna dyskusya dostarczyła zresztą do układu tych podręczników całego szeregu szczegółowych wskazówek.

IV. Naukę języka ruskiego, tam, gdzie ona jest przedmiotem nadobowiązkowym, zalecono prowadzić w dwóch oddziałach, w których pierwszy obejmować ma naukę elementarną, na podstawie czytanki dla II klasy szkół ludowych, drugi zaś, podać ma uczniom wzory poezyi i prozy ruskiej, na razie, na podstawie czytanki dla IV klasy szkół średnich, później zaś, na podstawie ułożyć się mających dla klasy V wypisów.

Wszystkie powyższe wnioski będą Radzie szkolnej krajowej przedłożone.

Sprawy krajowe.

(W sprawie zanieczyszczania wody odchodami z destylarń.)

(§) Uchwałą, powziętą na ostatniej sesyi, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu między innemi petycyę zwierzchności kilku gmin powiatu gorlickiego, położonych nad rzeką Ropą, o zakazanie wypuszczania odchodów destylarnianych do rzeki Ropy. Petycya ta, podpisana przez przełożonego obszaru dworskiego i gminy w Kobylance, wójta gminy w Zagórzanach, burmistrzów m. Biecza i Gorlic, — podnosi, że od czasu, odkąd w okolicy Gorlic powstały destylarnie nafty, których obecnie jest dwanaście, nie mają mieszkańcy tamtejszej okolicy czystej wody rzecznej, której tak bardzo dla siebie i dla pojenia bydła potrzebują.

Około godz. 5 lub 6 wieczór mają fabryki wypuszczać nieczystości i odchody fabryczne do rzeki Ropy, która pokrywa się białym cuchnącym płynem, a brzegi jej masą czarną, tak, iż woda ani do picia, ani do gotowania, ani do kąpieli nie jest zdatną. Bydło przepędzone przez rzekę dostaje na nogach wyrzutów skórnych, podobnych do grudy. Prócz tego ryby, które bardzo licznie w rzece Ropie dawniej się znajdowały, tłustemi a cuchnącemi odchodami temi zostały wytrute.

Wydział krajowy podając do wiadomości c. k Namiestnictwa treść tej petycyi, i odwołując się do tego, że z powodu analogicznej petycyi gmin Michalowice i Poczajowice, zwrócił już w r. 1885 uwagę na krzywdę, jaką zakłady fabryczne wyrządzają mieszkańcom sąsiednich gruntów a szczególniej rolnikom przez zanieczyszczenie wody a pośrednio łąk odchodami fabrycznemi, zwłaszcza kwaśnemi — odniósł się z prośbą do c. k. Namiestnictwa o wydanie polecenia, aby c. k. władza przemysłowa sprawdziła przedstawiony stan rzeczy, a ewentualnie poleciła zarządom fabryk neutralizować wszelkie wody fabryczne, zanim one dostaną się do rzeki.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 stycznia.

(*n*) Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę dr. Edwarda Rittnera na szefa sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty. Zasługi pana Rittnera dosyć są w kraju, a mianowicie w rodzinnym jego Lwowie znane, więc wyliczać ich tu nie potrzebujemy. Ale stwierdzić nam wolno, iż nominacya jego w najszerszych kołach tutejszych najsympatyczniej została przyjętą. Zdolności, osobiste przymioty, charakter nowego szefa sekcyi, zjednały mu tu powszechne poważanie, szacunek i wzięcie. W przeciągu dość względnie krótkiego pobytu w Wiedniu umiał on sobie wyrobić położenie takie, że nominacya jego dzisiejsza dla nikogo nie była niespodzianką. Powołanie jego na jedno z najwyższych miejsc w hierarchii urzędniczej, na jedno najważniejszych stanowisk, jest prawdziwym zaszczytem dla naszego kraju.

Wczoraj ogłoszono wynik spisu ludności miasta Wiednia. Według tego liczy stolica obecnie 809.443 mieszkańców. W roku 1880 wynosiła liczba mieszkańców 704.756. W ciągu ostatniego dziesięciolecia wzrosła tedy ludność miejska o 104.687. Z ciekawością wyczekują tu spisu ludności w przedmieściach, które tego roku do miasta przyłączone będą, bo dopiero zesumowanie pojedyńczych liczb da prawdziwą cyfrę mieszkańców rozszerzonego Wiednia.

Stworzona przez dziennikarzy, a dziś już dość rozpowszechniona i utarta nazwa przeistoczonego przez przyłączenie przedmieść Wiednia: *Gross Wien*, doczekała się urzędowej nagany. Rozporządzenie Namiestnictwa wystosowane do burmistrza i starostów, które dzisiejsze dzienniki ogłaszają, wykazuje niewłaściwość tej nazwy i przestrzega przed używaniem jej w urzędach. Za tym przykładem pójdą może i inni, i nazwa ta, odznaczająca się w obec zagranicy dość śmieszną parafiańszczyzną, wyjdzie w ten sposób z obiegu.

Wystąpienie Virchowa przeciwko metodzie leczniczej Kocha, silne tu wywołało wrażenie. Fakultet wiedeński od samego początku bardzo się sceptycznie zapatrywał na rzeczone odkrycie, a rezultaty dotąd osiągnięte dają niestety temu sceptycyzmowi racyę. Zdaniem tutejszych lekarzy szczepienie kochiny służyć może będzie z czasem za środek dyagnostyczny lub leczniczy w innych chorobach, tylko nie będzie właśnie ani dyagnozą ani lekarstwem na suchoty.

Dwór około 20go b. m. przenosi się do Pesztu. Na przyszły tydzień odbędzie się raut u Najj. Pani, takież przyjęcie u Najd. Arcyksiężny Waleryi i bal dworski.

Z Berlina.

(Prace sejmu i parlamentu. — Sprawa zniesienia przymusu pasportowego. — Nominacya biskupa strassburskiego. — Nowa napaść organu ks. Bismarcka. — Prasa socyalno-demokratyczna w Niemczech).

Od dzisiaj rozpocznie obradować obok sejmu pruskiego parlament niemiecki.

„Oba te ciała prawodawcze, jak pisze inspirowana *Nat. Liber. Corresp.* mają przed sobą doniosłe i trudne prace. Położenie, wytworzone skutkiem niezgody co do nowej ustawy gminnej, wymagać będzie wiele ducha pojednawczego, a nadewszystko dobrej woli, aby je na pomyślniejsze wprowadzić tory. Łatwiej pójdzie z reformą podatkową, a także nowa ustawa szkolna z pewnemi nieznacznemi zmianami zyska prawdopodobnie aprobatę sejmu. Drażliwy moment natomiast stanowić zapewne będzie nowy projekt zużytkowania funduszów obrocznych (*Sperrgelder*). Załatwienie tej sprawy zależy przeważnie od postawy centrum. Parlament w dalszym ciągu zajmie się budżetem, w którym budżet kolonialny wywoła niewątpliwie najżywsze rozprawy; przy tej sposobności bowiem wyjdą na jaw wszystkie pretensye, aspiracye i krytyki z dziedziny polityki kolonialnej. Następnie parlament zajmie się ustawą, dotyczącą opieki nad robotnikami, której za podstawę będą uchwały konferencyi berlińskiej. Być może, iż traktat handlowy z Austryą zostanie przedstawiony parlamentowi, co rozniecі prawdopodobnie gwałtowny spór między przedstawicielami dwóch prądów handlowo-politycznych. Z pośród wniosków najbardziej zwraca na siebie uwagę żądane przez centrum przywrócenie Jezuitów. To wszystko przedstawia zarówno dla sejmu, jak i dla parlamentu olbrzymi materyał, z którym tylko przy wytężonej pracy będzie mógł się załatwić".

Nordd. Allg. Ztg. dowiaduje się z pewnego źródła, iż zamierzone jest ustanowienie kart meldunkowych dla wszystkich osia-

---

był zręczny, mógłby się wybornie zabawić. Wcale niczego hrabinka. Świetnie wygląda....

Okiem znawcy spojrzał na świeżą, zdrową a mimo to jakby stęsknioną, niezadowoloną twarz pani Dębnowskiej.

— Wcale niczego — powtórzył.

— Stachu! — odezwał się Kolasiński.

Było w głosie inżyniera tyle żalu i wyrzutu, że się Radziejewski zmięszał.

— Nie siebie mam na myśli — bronił się.

— Byłbyś zbrodniarzem, gdybyś zrobił przykrość takiej żonie.

Uproszona przez hrabiego, siadła pani Stefania do fortepianu, aby go zapoznać z główniejszemi kujawiakami.

Ponieważ Dębnowski trzymał się w pobliżu grającej, a Kolasiński cofnął się w głąb salonu, przypadła rolu bawienia hrabiny Radziejewskiemu.

Oparty o filar marmurowy, udrapowany ponsowym aksamitem, podtrzymujący ogromny złocony wazon z palmą, czekał na wyzwanie obrażonej kobiety. Znał byłą pannę Sommer zanadto dobrze, aby nie wiedział, że go rezolutnie zaczepi.

Nie omylił się. Zaledwo odezwały się pierwsze akordy wesołej melodyi, kiedy hrabina, spoczywająca w fotelu, podniosła na niego czarne, przenikliwe oczy, i odezwała się głosem stłumionym:

— Zdziwiło pewno pana, że miałam odwagę przybyć do Szymanowa.

— Zupełnie nie, hrabino — odparł. — I my złożymy państwu uszanowanie w Śliwinie.

— Aby się nacieszyć widokiem mojego szczęścia?...

— Nie wątpię, że Adaś dotrzymuje sumiennie zobowiązań, zaciągniętych na ślubnym kobiercu.

Pani Dębnowska zagryzła wargi.

— Państwo zabawią w Śliwinie niezawodnie do końca lata — wyrzekł Radziejewski po chwili.

— Będzie to zależało jedynie od miłych lub niemiłych sąsiadów — odparła hrabina. - Mnie, wychowankę miasta, wieś bez ludzi nie zajmuje.

Słowom tym towarzyszyło spojrzenie tak wymowne, że trudno było jego znaczenia nie zrozumieć. Radziejewski wiedział już, że panna Sommer nie będzie się w razie nadarzonej sposobności krępowała ślubami małżeńskiemi. Jeszcze wczoraj byłby na mowę jej oczu odpowiedział natychmiast zachętą, dziś jednak zdobył się zaledwo na blady, fałszywy uśmiech.

— Państwo nie każą na siebie długo czekać — odezwała się hrabina po krótkiej pauzie — Śliwin wygląda niecierpliwie Szymanowa.

Radziejewski skłonił się. Nawet zdawkowy frazes, których umiał tyle na pamięć, nie chciał z ust jego spłynąć.

— Nie bardzo panu wieś służy — mówiła hrabina.

— Dla czego, hrabino? — zapytał z roztargnieniem.

W tem zaszumiał w salonie marsz Boulanger'a. Pani Stefania, wykonawszy kilka kujawiaków, grała modny hymn paryski.

Radziejewski, który stał dotąd pochylony, wyprostował się nagle. W miarę, jak rosła pieśń wojenna, wzbierając, potężniejąc, rósł i on. Głowa jego podnosiła się, w oczach zapalały się ognie zapału, nozdrza jego rozszerzyły się a usta zwarły szczelnie. Był blady, nieprzytomny, zapatrzony gdzieś, daleko, przed siebie. Wyglądał, jak orzeł, który rozwija skrzydła, aby runąć z góry na zdobycz.

Nie wiedział, że go hrabina pochłaniała gorącem spojrzeniem. Słuchał mowy bitew, zapomniawszy o otoczeniu.

Hymn gasł pod palcami pani Stefanii. Gdy dźwięk ostatni przebrzmiał, Radziejewski odetchnął i przesunął rękę po czole.

— Co się panu stało, panie Stanisławie? — zapytała hrabina miękko.

On uśmiechnął się z goryczą.

— Przepraszam panią za śmieszności mojej krwi — wyrzekł głosem ochrypłym ze wzruszenia. — Przodkowie moi zabijali, prawdopodobnie z rozkoszą, kiedy się we mnie, wychowańcu czasów wcale nie rycerskich i na wskróś sceptycznych, ich upodobania odzywają. Nie mogę słyszeć marszu, ani widzieć pochodu wojsk, aby mi krew nie uderzała do głowy i nie zakipiała w piersi. Szczególnego wówczas doznaję uczucia. Zdaje mi się, że powinienem lecieć przodem, bez rozumu i bić, bić, bić....

— A pan mówiłeś w Nizzy, żeś się mnie obawiał — szepnęła hrabina.

Przy fortepianie poruszyły się krzesła. Pani Stefania przestała grać.

— Więc do widzenia w Śliwinie.... jak najrychlej.... — mówiła hrabina.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dłych w Alzacyi i Lotaryngii, lub przebywających tamże czasowo cudzoziemców, co ułatwi nad nimi kontrolę i umożliwi zarazem zupełne zniesienie przymusu pasportowego na granicy.

Wszystkich cudzoziemców w Alzacyi i Lotaryngii jest około 35.000, między tymi 10.000 poddanych francuskich.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Rzymu, iż Papież zgodził się już na wybór księdza dr, Fritzena na biskupa strasburskiego, i że chodzi tylko jeszcze o załatwienie pewnych formalności. Natomiast donosi *Biuro telegraficzne Herolda*: Wiadomość, jakoby Papież zatwierdził nominacyę księdza dr. Fritzena na biskupa strasburskiego, jest co najmniej przedwczesną. Papież uczynił podobno zezwolenie swoje zależnem od powołania na stolicę gnieźnieńską Polaka.

Germania dodaje od siebie, że pierwsza wiadomość przytoczonego Biura jest prawdziwą, druga natomiast bezzasadną.

Dr. Fritzen pochodzi z Cleve, ma lat 52, jest bratem posła centrum tego nazwiska, był nauczycielem seminaryum] w Gaesdonk, razem z obecnym biskupem monasterskim Dingelstadem, potem nauczycielem synów księcia Jerzego saskiego, a od 5 lat jest dyrektorem seminaryum chłopców i biskupiego gimnazyum w Montigny.

Organ księcia Bismarcka, *Hamburger Nachrichten*, rozpoczął znowu w ostatnich czasach coraz gwałtowniej napadać na rząd. Świeżo pomieścił on nadesłane mu rzekomo ze sfer wojskowych skargi na brak życia duchowego w armii. Oficerowi niemieckiemu— powiedziano tutaj — nie wolno nawet wypowiedzieć sądu własnego o czysto rzeczowych rozporządzeniach rządowych. We Francyi i w Rossyi istnieje pod tym względem większa swoboda. Ubolewać należy nad tem, że oficer zmuszony jest każdy krok władz rzeczonych uważać za nieomylny dogmat, a przecież ci panowie nie posiadają monopolu mądrości.

Artykuł ten wywołał wielkie oburzenie w kołach wojskowych.

Organ socyalistyczny, *Vorwärts*, ogłasza wykaz socyalno-demokratycznej prasy niemieckiej. Wychodzi więc w Niemczech 20 pism codziennych, 20, trzy razy tygodniowo, 7, dwa razy tygodniowo, 9 tygodników, 1 dwutygodnik, 2 pisma humorystyczne i 1 literackie. Oprócz tego znajduje się 40 pism fachowych.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Do *Köl. Ztg.* donoszą z Petersburga: Książę Aleksander Oldenburski ma widoki otrzymania upragnionego przez siebie stanowiska generalnego gubernatora Finlandyi. Książę ten, jakkolwiek pochodzenia niemieckiego, jest już zupełnie zruszczony i z pewnością daleko gorliwiej będzie przeprowadzał russyfikacyę, niż rodowity Rossyanin.

Dzienniki donoszą, że zwłoki księcia Leuchtenberskiego mają nadejść do Petersburga około 20 stycznia i pochowane zostaną w fortecy Petropawłoskiej.

Peterburgskija Wiedomosti dowiadują się, iż przy naradach nad kwestyą kolonizacyi cudzoziemców ścierały się najsprzeczniejsze zdania. Tak n. p. wiele głosów stawało w obronie wolności kolonizacyjnej i immigracyi. Mimo to, projekt ministra spraw wewnętrznych, domagający się położenia tamy napływowi cudzoziemców, o ile sądzić można, przejdzie prawdopodobnie w całości.

Czytamy w *Nowoje Wremia*:

„Proszę zgadnąć, kto głównie tłumi objawy sympatyi franko-rossyjskich? Naturalnie nikt nie rozwiąże tej zagadki. Otóż człowiekiem tym jest baron Mohrenheim, ambasador rossyjski w Paryżu. Niespodziewane to odkrycie uczyniła pani Adam w ostatnim zeszycie *Nouvelle Revue*. Pani ta powzięła zamiar zawiązania Towarzystwa franko-rossyjskiego z pośród pisarzy, artystów, muzyków i działaczów publicznych i baron Mohrenheim stanął temu na przeszkodzie. W Paryżu powstało, już nie z inicyatywy pani Adam, Towarzystwo przyjaciół Rossyi; ale baron Mohrenheim znowu pomieszał szyki. Pani tej widocznie nie może pomieścić się w głowie, że zapobiegając — jeżeli to w ogóle uczynił — hałaśliwym i szkodliwym z wielu względów demonstracyom przyjaciół francuzkich Rossyi, baron Mohrenheim wyświadczył tem samem wielką usługę idei poważnego zbliżenia franko-rossyjskiego. Idea ta, jeżeli tylko jest żywotna, nie potrzebuje zgoła żadnych arlekinad i hałaśliwych błazeństw, a zwłaszcza idea, której urzeczywistnienie wymaga, jak w tym razie, wielkiej oględności. Ale tego nie rozumie naturalnie taka gwałtowna i naiwna patryotyka, jaką jest pani Adam“.

Sprawy serbskie.

(Pogłoski o przesileniu gabinetowem. — Statut domowy dla dynastyi królewskiej. — Towarzystwo żeglugi parowej ks. Gagarina. — Sprawa rozdania broni drugiemu powołaniu milicyi).

W Belgradzie utrzymuje się pogłoska, iż jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca nastąpi częściowe przesilenie gabinetowe i że w pierwszym rzędzie ustąpi minister spraw wewnętrznych, Gjaja. Według zapewnienia kół dobrze poinformowanych, nie ma mowy o dymisyi prezesa gabinetu Gruicza.

Z Belgradu piszą do *Presse*, iż regencya trwa przy zamiarze wniesienia do skupczyny statutu domowego dla dynastyi Obrenowiczów; w kołach radykalnych zwracają na to uwagę, iż wedle dosłownego brzmienia konstytucyi, tylko „król panujący“ jest uprawnionym do wydania takiej ustawy. Mówią, iż regencya porozumiała się już z królem Milanem co do wzmiankowanego statutu, który wydaje się nieodzownym, aby raz na zawsze położyć kres nagabywaniom ze strony królowej-matki. List, jaki w dniach ostatnich wystosował regent Risticz do królowej Natalii, ma formę niezwykle ostrą i zawiera kilka krytycznych uwag z powodu jej łączenia się z opozycyjnemi i skrajnemi żywiołami. Królowa zamierza na to pismo wkrótce odpowiedzieć.

Wiedeński organ wojskowy, *Reichswehr*, zwrócił niedawno uwagę na tę okoliczność, że rossyjskie Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju księcia Gagarina, założone nibyto w celach handlowych, zamiast nafty i świec stearynowych, przywozi do Serbii broń i amunicyę. *Biuro telegraficzne Wolffa* zaprzeczyło temu doniesieniu i nazwało je „bezpodstawną bajką“. Owóż *Reichswehr*, mimo tego zaprzeczenia, obstaje przy tem, co poprzednio doniósł, a nadto podaje następujące szczegóły, pochodzące podobno z bardzo wiarygodnego źródła: „Parowce Towarzystwa ks. Gagarina, przy wszystkich swoich podróżach w górnym biegu Dunaju, przywoziły zamiast deklarowanego ładunku, tj. nafty i świec, karabiny, części składowe armat i amunicyę. Ładunek ten dowoziły parowce do stacyi serbskiej, leżącej niedaleko Kalafatu, a ztąd lądem dostawiano go dalej w głąb Serbii. Ten osobliwszy ładunek przywiozły przedtem z Odessy do Reni parowce rossyjskiej „floty ochotniczej“, która dostawiła już z Odessy i Nikołajewa do Reni 325 pontonów, przeznaczonych dla Serbii. Należy i to wziąć na uwagę, że oficerowie i majtkowie parowców Gagarina należą wszyscy bez wyjątku do marynarki rossyjskiej, a konstrukcya tych parowców jest tego rodzaju, iż ustawione obok siebie, mogą stanowić wyborny most wojenny. O wszystkiem tem wiedzą doskonale mieszkańcy portów naddunajskich, i zaiste potrzeba mieć wielką odwagę, aby opowiedzenie tych faktów nazwać „bezpodstawną bajką“.

Rozdanie broni drugiemu powołaniu milicyi serbskiej, o którem w swoim czasie wzmiankowaliśmy, sprawiło w Bułgaryi złe wrażenie, a nawet wywołać tam miało obawy. Z Sofii piszą, że ponieważ nikt sądzić nie może, że zaopatrzenie w karabiny ludności wiejskiej w Serbii, jest dla Bułgaryi rzeczą obojętną, zrozumiałem jest, że Bułgarya w okręgach nadgranicznych musi przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności. Rząd bułgarski — dodaje sprawozdawca sofijski — nie obawia się postawy Serbii, ale nadużycia broni przez ludność. W jakim celu nastąpiło rozdanie broni? nie wiadomo, trudno też powiedzieć, czy było ono potrzebnem lub nie. Do pewnego przecież stopnia, krok rządu serbskiego usprawiedliwiają ponawiające się ciągle napady Arnautów na terytoryum serbskie. Lud nadgraniczny mając teraz karabiny, będzie mógł skuteczniej tępić napastników.

KRONIKA

Lwów, 12 stycznia.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator**, wczoraj wieczór powrócił z kilkodniowych łowów w dobrach ordynata p. Czarkowskiego-Golejewskiego, w Wysuczce, do Lwowa. Rezultat polowania był stosunkowo pomyślny: padło około 200 zajęcy i 2 dziki.

Jak nam donosi depesza z Czortkowa, Jego Ces. i Król. Wysokość wczoraj przed godziną 8 rano przybył do tego miasta ze Swą świtą, oraz p. ordynatem Czarkowskim, i raczył spocząć i przyjąć śniadanie u c. k. starosty, p. Niewiadomskiego, poczem wysłuchał w miejscowej farze Mszy św. i w najlepszem zdrowiu odjechał do Lwowa.

— **Ze świata**. W sobotę odbył się w pałacu namiestnikowskim tańcujący raut; było to śliczne preludyum do tegorocznych zapust, a wnosząc z powodzenia tej ze wszech miar udatnej premiery, można śmiało i z otuchą rokować świetną przyszłość karnawałowi roku 1891, który rozpoczął się pod tak dobremi i korzystnemi auspicyami. Do tańca stanęło blisko dwadzieścia par, któremi, jak w roku zeszłym, kierował niezrównany w sztuce mistrz Stanisław hr. Mycielski. Na wieczór przybyli: Marszałek ks. Sanguszko, komenderujący ks. Windischgraetz, generał-porucznik bar. Bechtolsheim, hr. St. Badeniowa, pp. Z. Dembowscy, pani Wanda Jabłonowska z córką, hr. Miecz. Borkowska z córkami, pp. Marchwiccy, p. Celina Skrzyńska, pp. Bobrzyńscy, hr. Skarbkowie, pp. Oczosalscy, ks. Andrzejowa Lubomirska, pani Czosnowska, hr. Wolańscy z córką, pani Bocheńska z córką, pani Jaworska, pp. Henryk Lisicki, Leon hr. Piniński, Oborski, hr. Cetner, Bielski i t. d.

We wtorek odbędzie się piknik w Kasynie Narodowem.

— **Zastępca Marszałka krajowego** p. Antoni Chamiec wyjechał wczoraj na kilka dni do Wiednia.

† **Władysław Zawadzki**, jeden z najwybitniejszych literatów lwowskich, członek korespondent b. Towarzystwa naukowego krakowskiego i połączonej z niem Komisyi fizyograficznej, tudzież Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu, korespondent c. k. centralnej Komisyi konserwatorskiej w Wiedniu, Towarzystwa gospodarskiego galic. Oddziału lwowskiego członek czynny, Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki w Szwajcaryi i rękodzielniczego Stowarzyszenia lwowskiego „Gwiazda“ członek honorowy, zakończył w naszem mieście życie dnia 10 b. m., przeżywszy lat 66. W ś. p. Władysławie zeszła ze świata jedna z najbardziej typowych postaci lwowskiego świata literackiego, zamknął strudzone powieki mąż, który wraz z Leszkiem hr. Borkowskim, ś. p. Karolem Szajnochą, ś. p. Wagilewiczem i Dzierżkowskim, Janem Zacharyasiewiczem i ś. p. Janem Dobrzańskim stał u kolebki budzącego się w naszym kraju życia intellektualnego i przez całe życie pozostawał wierny szlachetnemu swemu sztandarowi, obcy późniejszym rozterkom publicystycznym i partyjnym, a do ostatniego tchnienia na usługach tej literatury ojczystej, która niesie ogółowi tylko nieskażone słowo i myśl narodową.

S. p. Władysław Zawadzki, urodzony r. 1824 w Hajworowie nad Strypą, ukończył Uniwersytet we Lwowie i po odbyciu podróży za granicę, trudnił się przez pewien czas rolnictwem, poczem, przeniósłszy się do Lwowa w r. 1858, poświęcił się literaturze. Poezye i powieści zamieszczał przeważnie w czasopismach lwowskich, atoli i w warszawskich, krakowskich i poznańskich. Wydawał pisma zbiorowe: „Grosz wdowi“ i „Włościanin“, redagował wspólnie z żoną, z domu Zimmermann, *Przyjaciela Dzieci* (1861—1866). Oddzielnie wydał w Poznaniu (1835) powieść „Dwa światy“, w Krakowie (1848) wierszowany przekład Anastazego Grüna „Strażnica nadbrzeżna“. we Lwowie (1860) „Stanisław Staszic“, (1861) „Jakób i Konstanty Sobiescy“, (1866) „Grody polskie“, (1868) „Przewodnik po Żółkwi“, w Poznaniu (1869) „Wspomnienia“ i „Obrazy Rusi Czerwonej“, (1884) pamiętniki p. t. „Literatura galicyjska“. Był też stałym współpracownikiem „Nowin“, „Dziennika Literackiego“ i „Hasła“, a także tłómaczem słynnego dzieła Buckla „Historya cywilizacyi w Anglii“ (3 tomy), które wydał 1860—63. W ostatnich czasach był urzędnikiem galic. Tow. gospodarczego i jako taki przez długi szereg lat zasilał pismo nasze artykułami ekonomicznemi, mianowicie peryodycznemi sprawozdaniami o stanie zasiewów i zbiorów rolnych w kraju.

W chwili oddania niniejszego numeru *Gaz. Lwow.* na prasę, odbywa się właśnie pogrzeb zasłużonego męża, którego pamięć trwałą i sympatyczną pozostanie w późne pokolenia u lwowskich pracowników na niwie literatury ojczystej.

— **Pogrzeb** ś. p. Tomasza Staneckiego, w sobotę po południu odbyty, był pięknym objawem hołdu, złożonego przez mieszkańców naszego miasta pamięci zasłużonego męża, jednego z przewodników dawniejszego pokolenia młodzieży, która dzisiaj poważne w mieście i kraju zajmuje stanowiska. Mimo słotnej pory i przejmującego zimna, niezliczone tłumy publiczności wzięły udział w żałobnym pochodzie, który wyruszył z domu żałoby, w Rynku, na cmentarz Łyczakowski. Na czele pochodu postępowała młodzież, następnie posuwał się wóz górą wieńców zasypany, za nim szły delegacye młodzieży uniwersyteckiej, szkoły weterynaryi i leśnej, również z wieńcami, dalej chór alumnów gr. kat. seminaryum, spiewający pieśni żałobne, następnie ks. Metropolita Sembratowicz obok ks. Arcybiskupa Issakowicza, za nimi zaś ks. Arcybiskup Morawski w otoczeniu licznego kleru łacińskiego, dalej ks. biskup Puzyna i ks. kanonik Mazurak, który eksportował zwłoki. Za trumną, złożoną na wspaniałym rydwanie żałobnym postępowała niepocieszona rodzina zmarłego: zbolała małżonka, dwaj synowie i córka, a dalej Senat akademicki Uniwersytetu, poprzedzony pedelami, niosącymi godła uniwersyteckie, JE. Namiestnik hr. Badeni, książę Marszałek Eustachy Sanguszko, prorektor ks. Sarnicki i rektor Wszechnicy Jagiellońskiej dr. Zakrzewski, który umyślnie z Krakowa na pogrzeb przyjechał, wiceprezydent dr. Bobrzyński i członkowie Rady szkolnej krajowej, profesorowie Uniwersytetu, Politechniki i szkół średnich, nareszcie zastępy młodzieży i szerokiej publiczności, które pochodowi aż na cmentarz towarzyszyły. U bram cmentarza zdjęto trumnę z wozu żałobnego, dawni uczniowie zmarłego wzięli ją na barki i zanieśli do grobu. Tu po odprawieniu modłów kościelnych wygłoszono nad mogiłą słowa pożegnania ostatniego z drogimi szczątkami powszechnie kochanego i szanowanego nauczyciela, prawego syna ojczyzny, miłego kolegi i w ogóle ze wszech miar zacnego męża. Pierwszy przemawiał imieniem Uniwersytetu lwowskiego prof. dr. Radziszewski, po nim zabrał głos dr. Zakrzewski, który wyraził głęboki współudział Wszechnicy Jagiellońskiej w stracie, jaką lwowska poniosła, następnie imieniem dawniejszych uczni ś. p. Staneckiego przemawiał prof. szkoły weterynaryi dr. Kadyi, w imieniu młodzieży mówił akademik p. Krczek, a wreszcie p. Platon Kostecki, serdeczny przyjaciel zmarłego, do głębi poruszył słuchaczy przedstawieniem szlachetnego, czystego jak łza jego charakteru. Ogólne współczucie, jakie się w obrzędzie pogrzebowym objawiło, oby było chociaż słabą pociechą ciężko strapionej rodzinie.

— **Zamiast wieńca na trumnę** ś. p. Rektora dr. Tomasza Staneckiego, złożyli pp. Aleksandrowie Lewakowscy kwotę 10 zł. na rzecz Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej.

— **Zguba**. W sobotę, na pogrzebie rektora Uniwersytetu ś. p. dra Staneckiego, zgubiony został medalion złoty z czerwoną emalią i białą obrączką od łańcucha dziekana wydziału filozoficznego. Znalazca otrzyma odpowiednią nagrodę za zgłoszeniem się do Uniwersytetu, a publiczność uprasza się o łaskawy współudział w celu odnalezienia tego medalionu, jako własności publicznej.

(§) **Stypendyum**. Wydział krajowy udzielił Maksymilianowi Zajdzikowskiemu, uczniowi miejskiej szkoły dla przemysłu artystycznego w Krakowie, na czas trwania nauki stypendyum po 10 zł. miesięcznie.

— **W majątku JO. Marszałka krajowego**, ks. Eustachego Sanguszki, w Krzyżu, odbyło się dnia 5 b. m. polowanie, na którem ubito 130 zajęcy i jednego lisa. Wracając z polowania, konie p. Stanisława Żaby ze Zbylitowskiej Góry poniosły; P. Z. i pułkownik hr. Lippe, który mu towarzyszył, zostali wyrzuceni z sanek. Hr. Lippe nie doznał żadnego szwanku; pan Z. mniej szczęśliwy, otrzymał kilka ran na twarzy.

Na polowaniu dnia 7 b. m., odbytem w Gorzycach, również własności księcia Marszałka, zabito 168 zajęcy.

— **Ślub**. W sobotę wieczorem odbył się w tutejszej cerkwi wołoskiej obrzęd zaślubin panny Gabryeli Zgórskiej, córki dr. Alfreda Zgórskiego, dyrektora banku krajowego, z p. dr. Henrykiem Baczewskim, urzędnikiem Banku dla krajów koronnych w Wiedniu, synem znanego przemysłowca. W orszaku weselnym wzięli udział liczni krewni i znajomi obu łączących się rodzin, oraz zastęp szerokiej publiczności. Po akcie ślubnym odbyła się uczta weselna w domu rodziców panny młodej.

— **C. k. dyrekcya ruchu kolei państwowych** w Krakowie donosi nam, że w skutek rozporządzenia c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych w Wiedniu, zarząd c. k. kolei Dniestrzańskiej Chyrów-Stryj, wraz z odnogą Drohobycz-Borysław, przeszedł z dniem 1 stycznia 1891 na c. k. dyrekcyę ruchu kolei państwowych we Lwowie.

— **Z kolei Karola Ludwika**. Pomiędzy Sądową Wisznią a Chorośnicą, przy pociągu towarowym nr. 28, dnia 11 b. m. złamało się koło z lanego żelaza przy wozie kolei Państwowej, idącym z Czerniowiec do Granicy. Uszkodzenie to spostrzegł w czas stażnik kolejowy i zatrzymał natychmiast pociąg, w skutek czego nastąpiło wykolejenie się wozu uszkodzonego. Z powodu tego zatrzymać musiano pociąg pospieszny nr. 1, który i tak już z Krakowa był spóźniony w skutek opóźnienia się pospiesznego pociągu kolei Północnej w Mościskach, jakoteż pociąg nr. 2 w Sądowej Wiszni. Dopiero po przeprowadzeniu uszkodzonego wozu na stacyę w Chorośnicy i po dokładnem zbadaniu przestrzeni, puszczono w ruch zatrzymane pociągi.

— **Przytomność umysłu**. Czytamy w tarnowskiej *Pogoni*: Leon Weinberg, kupiec tut., jadąc 3 b. m. z Rzeszowa do Tarnowa pospiesznym pociągiem, uratował od nieszczęścia wszystkich jadących. W Grabinach bowiem, za Dębicą pękła oś kołowa, skutkiem czego pasażerowie uczuli lekki łoskot, z którego sobie jednak nikt sprawy zdać nie mógł, gdyż nagle pogasły światła, a przedmioty ułożone na pułkach poczęły spadać. Wszyscy więc przerażeni potracili głowy, a że kierujący pociągiem o niczem nie wiedział, byłby z maszyną jechał dalej, powodując tem samem powalenie się zepsutego wagonu wraz z wszystkimi następującymi. Że wypadek ten obył się bez nieszczęścia, zawdzięczyć należy tylko przytomności umysłu p. Weinberga, sygnał bowiem przez niego dany, oznajmił funkcyonaryuszom o wypadku i spowodował wstrzymanie pociągu, który przeszło o godzinę spóźniony przybył do Tarnowa. We dwa dni później otrzymał p. Weinberg dziękczynny list od p. Jana Sebery, adjunkta przy c. k. kolei państw., który tymże samym pociągiem jechał do Krakowa.

— **Z kroniki karnawałowej**. Dziś t. j. 12 b. m. odbędzie się wieczór z tańcami na rzecz Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej. Biletów nabywać można w kancelaryi kasyna miejskiego, przez dzień cały.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: dwa duże srebrne lichtarze, z których jeden u dołu był naprawiany, tudzież trzy srebrne kubki tulskiego wyrobu i duży skórzany pugilares z haftem paciorkowym. c. k. kapitanowi N., kryty remontoir złoty, medalion złoty w kształcie gniazdka z dwoma ptaszkami, kryty damski remontoir złoty, emaliowany i dyamencikami wysadzany, tudzież dwa pugilaresy z kwotą 34 zł.; majstrowi szewskiemu M. rozmaite obuwie. — Zakwestyonowano prześcieradło wojskowe. — Zgubiono: w drodze ze Lwowa do Jaryczowa strzelbę z futerałem w kszałcie pudełka; medalion złoty w kształcie gwiazdy, czerwono emaliowany, po jednej stronie z napisem „Munificentia Augusti — Facultati philosophicae MDCCCXVII", po drugiej z popiersiem Najjaśniejszego Pana i napisem „Franciscus I. Imperator Austriae"; worek, zawierający 35 klg. ryżu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 12 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe dnia 12 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie wschodni, co do siły słaby (1·2), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotności względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 6·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —2·9°C, najwyższa +1·0°C w sobotę po południu.

Obie doby były mgliste; dziś rano około godziny 7 padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zwyżka 785 do 780 w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 12, do godziny 12 w południe dnia 13 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do —5·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dolinie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 17 lutego, tudzież wybór uzupełniający jednego członka tej Rady, z grupy większych posiadłości na dzień 24 lutego b. r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wielki pożar** zniszczył w Paryżu trzy wielkie kamienice na rogu rue du Temple i rue Rivoli. Pożar szerzył się z wielką gwałtownością, tak, iż zaledwie zdołano uratować mieszkańców. — W Genui spalił się wielki skład, w którym znajdowało się 2,000 bel bawełny. Ogień był podłożony; szkodę oceniają na 500 tysięcy franków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. P. Stromfeld-Klamżyńska na drugi występ wybrała partyę Gildy w Rigoletto. Sukces był tym razem prawie tak wielki, jak za pierwszym. Po aryi aktu drugiego, zaśpiewanej po polsku, publiczność nagradzała artystkę burzą oklasków. Znakomicie spełnił swe zadanie p. Chodakowski, w partyi tytułowej. Księcia spiewał p. Warmuth w wielu ustępach bardzo dobrze i z efektem. P. Kasprowiczowa i Jeromin jak zawsze zasłużyli sobie na pochwałę. Wrażenie całości było dodatnie, mimo grubych usterek orkiestry, która zaniedbuje się w sposób dotychczas niebywały. Dość wspomnieć przygrywkę aryi Gildy — krótką wprawdzie, ale pełną rażących dysonansów.

(*n*) **P. Józefa Szlezygierówna**, primadona opery warszawskiej, bawi od dwóch dni we Lwowie. Jest to, jak wiadomo, wyborna spiewaczka koloraturowa, a pełna wysokiej inteligencyi artystycznej wykonawczyni pieśni. Artystka da się u nas słyszeć w koncercie, który niezawodnie zajmie pierwszorzędne miejsce wśród produkcyj tego sezonu.

Z TEATRU

(„Zwykłe dzieje" — dramat w 3 aktach z włoskiego Józefa Costetti, przedstawiony na scenie lwowskiej po raz pierwszy 9 b. m. — Wdowa Durosel, komedya w 1 akcie A. Bissona).

Przedstawił zwykłe dzieje autor włoski w sposób niezwykły, — zaczął bowiem akcyę swego dramatu w chwili, gdy romans się kończy, gdy księżna Emilia Tresto przekonała się, że daleko lepiej i bezpieczniej zerwać z hr. Albertem Lonatim a kochać męża, który zaiste wart tego. Do listu przeto męża, pisanego w obojętnym interesie do p. Lonati, dodaje słów kilka wielce znaczących — wymowną dymisyę — i list własnoręcznie wrzuca do skrzynki w Medyolanie, z życzeniem, aby co najprędzej dostał się do Lizbony, gdzie hr. Lonati przebywa w charakterze *attaché* ambasady.

Wszystko byłoby bardzo pięknie, gdyby nie przypadek.... Odgrywa on w tym razie rolę Nemezis, karzącej sprawiedliwie występek; byłoby bowiem wcale nieładnie, gdyby księżna tak sobie po cichutku wróciła do wierności małżeńskiej — *comme si de rien n'était*...

Hrabia Lonati nie odbiera tedy tego listu. Zakochany, pragnąc być bliżej swego ideału, bierze dymisyę, porzuca dyplomatyczną karyerę i pełen najlepszych nadziei, wpada jak grom do mieszkania księstwa w w okolicy Medyolanu. — Książę, przyjmuje przyjaciela z nietajoną radością, — to zwykłe dzieje, — księżna zaś, wielce zmięszana, korzysta z pierwszej sposobności, by hrabiemu uczynić wymówkę, iż jej woli nie szanuje, — na co p. Lonati odpowiada, że listu żadnego nie otrzymał. Byłoby to nie wielkiem jeszcze nieszczęściem, gdyby ów list przepadł bez wieści. Ale niestety, poczty włoskie mają niezmiernie pod tym względem ścisłe przepisy. Listy, które z powodu niedokładnego lub błędnego adresu nie mogły być doręczone, bywają otwierane na poczcie i zwracane temu, którego podpis odczytano. Otóż księżna widocznie w wielkiem wzburzeniu list ów fatalny wyprawiała, bo na kopercie były tylko początkowe litery nazwiska hrabiego, bez wyrażenia miejsca pobytu. I w chwili, gdy księstwo ze swym gościem mają się udać do sali jadalnej na obiad, książę otrzymuje wizytę urzędnika pocztowego, który mu doręcza list wiadomy, otwarty na poczcie, wraz z kopertą mylnie zaadresowaną. Książę śmieje się z roztargnienia żony i chowa list do kieszeni nie czytając, — los dwojga ludzi a spokój domowy wszystkich zależy teraz od tego, czy książę rzuci okiem lub nie, na dopisek swej żony, zawierający straszną tajemnicę.... Sytuacya w najwyższym stopniu drażniąca nerwy widza, który doskonale odczuwa, co się w tej chwili dziać musi w sercach winowajców.

Tak zazraczona sytuacya nie może nie zająć uwagi najbardziej obojętnych na wrażenia sceniczne — a wrażenie to potęguje się z każdą chwilą, bo akcya postępuje szybko, prowadzona jest zręcznie i z tą oryginalną werwą, właściwą włoskim autorom dramatycznym.

Książę przez całe dwa akta chodzi z fatalnym dokumentem w kieszeni, a wszelkie żądania hrabiego, by mu list oddał, jako do niego zaadresowany, zbywa żartami. Księżna omdlewa z trwogi, biedny hrabia zdobywa się na rozmaite sposoby, aby list odzyskać — napróżno. Kilka razy książę wyjmuje list z kieszeni, ogląda kopertę, szydzi z roztargnienia żony i zawsze chowa go napowrót, aż wreszcie udając się na spoczynek, na ostatnią prośbę hrabiego, oświadcza, iż dłużej żartować nie będzie i oddaje mu list.... Ciężki kamień spada z serca księżnej, która od razu odzyskuje siły, zdrowie, humor i na prawdę zaczyna kochać męża.... Po odejściu hrabiego rzuca mu się na szyję i proponuje romantyczny spacer po parku.

Wychodzą.... Noc letnia, parna, grożąca burzą.... elektryczne błyski przelatują przez niebo.... słychać w oddali grzmoty — ale małżonkowie jak para gruchających kochanków, używają długo przechadzki, nie zważając na zbliżającą się burzę....

Tymczasem do buduaru księżnej wpada zmięszany, blady hrabia. Henryk zamiast listu, oddał mu tylko kopertę — dokument został w jego posiadaniu!... Gorączkowo szuka hrabia listu tego na posadzce, przypuszczając, że go może sam zgubił.... Zguby wszakże odnaleść nie może, pragnąłby się porozumieć z księżną, a tymczasem ona wraz z mężem nadchodzi, gdyż nawalna burza zmusiła ich do odwrotu.... Innego wyjścia nie ma, hrabia chroni się na otwartą werandę....

Księżna z przechadzki wróciła w usposobieniu tragicznem. Odgłosy burzy rozdrażniają ją, głos sumienia nie pozwala oddać się uniesieniom prawej miłości, którą ona własną odepchnęła ręką i znieważyła.

— Powiedz mi — mówi ona do męża — cobyś uczynił z żoną niewierną?...

— Przebaczyć albo zabić mógłbym tylko wówczas — odpowiada książę — gdybym kochał bardzo.... Łoskot piorunu zagłusza jego słowa i łączy się z przerażającym okrzykiem księżnej, która w omdleniu usuwa się do kolan męża....

Na tej efektownej scenie kończy się akt drugi, w którym nie braknie także subtelnych a podniecających zainteresowanie się widza szczegółów, — jak n. p. ten, gdy mąż zamyka drzwi od werandy, na której stoi hrabia. Jeden krok naprzód a wszystko odkryte....

Ale prawda i tak na jaw wychodzi — występek pomszczony być musi.... Nazajutrz wielki popłoch w pałacu: ktoś — prawdopodobnie złodziej — zakradł się na werandę, prowadzącą do sypialni księżnej, a w chwili, gdy ogrodnik zbliżał się tam z latarką, zeskoczył z narażeniem życia, uszkodził cenną mimozę — nad czem płacze flegmatyczny ogrodnik Van der Hausen — i zniknął w ciemnościach.... kto to być może? Ojciec księżnej, surowy generał margrabia de Roncibello, marszczy brwi groźnie i domyśla się czegoś, bo patrzy sztywnie w stronę hr. Henryka. Książę twierdzi jednak stanowczo, że to musiał być złodziej, twierdzi tak w obecności służby a na dowód prawdziwości swych domysłów, przytacza rzeczywiście fakt wiele znaczący, że kamerdyner jego, Feliks, zniknął tej nocy z pałacu.... Musiał to więc być Feliks albo jego spólnik. W ten sposób podejrzenia służby i możliwe kombinacye zostały usunięte. Sprawa na pozór skończona, — ale raczej zaczyna się ona dopiero w chwili, gdy książę i Henryk zostają sam na sam....

— Popatrz, jakie piękne pistolety, powiada książę do przyjaciela — spróbuj je, — będziemy strzelać do celu....

Ale hrabia wymawia się, bo nie jest w stanie udźwignąć pistoletu — zeskakując z werendy, wywichnął sobie prawą rękę.

— Zmierz się ze mną na szpady.... proponuje dalej książę.... Wiem, że jesteś w tem mistrzem....

Propozycyi odrzucić niepodobna. — hrabia przemaga ból, bierze szpadę, ale ta przy pierwszem złożeniu się wypada mu ze zdrętwiałej ręki....

— A więc to ty byłeś, nikczemny! — woła książę. A gdy hrabia, wedle przyjętego zwyczaju, ofiaruje mu pojedynek, książę wręcz odmawia:

— Życie mi twoje na nic nie potrzebne. W zmowie z moim kamerdynerem chciałeś urządzić zasadzkę.... jesteś podły! Nie mogę przypuścić wspólnictwa ze strony mojej żony, nie mogę jej krzywdzić podejrzeniem, ani pojedynkiem z tobą rzucać cienia na jej sławę. Ona jest niewinna, tyś podły i ciebie, jak złodzieja, mogę do więzienia posłać lub z domu wypędzić.... Wybieram to ostatnie.... Precz!

Na dany znak wchodzi pan Senowski i uprzejmym giestem wskazuje zgnębionemu hrabiemu — którędy droga.

Zostaje księżna.... Z nią obrażony mąż rozprawia się równie krótko.

— Wiem wszystko! — mówi do niej, oddając jej list do hrabiego pisany....

A gdy księżna chce do nóg mu upaść i o przebaczenie błagać, przerywa jej słowami:

— Za mało cię kocham bym cię zabił, nie kocham cię tak bardzo bym ci przebaczył, — więc wracaj do ojca!...

Groźny generał, margrabia de Roncibello znajduje się tuż obok, by odtrąconą przyjąć i utulić w objęciach.

— A ja go tak kocham! — woła księżna patrząc za odchodzącym mężem — i w tem słowie końcowem streszcza się cała ekspiacyjna męczarnia jej duszy, cała pokuta jej przyszłości....

Dramat niezmiernie efektowny, wywiera też silne wrażenie, chociaż kwestyi tylokrotnie poruszanej, kwestyi zachowania się obrażonego małżonka, nie rozstrzyga — a tylko obok zbrodniczego hasła: *tue le! tue la!* stawia paradoksalny okrzyk: wypędź oboje!... nie narażając przytem ani swego życia, ani bytu.... Czuł sam autor, że to kwestyi nie rozstrzyga, skoro to wypędzenie uczynił zawisłem od braku silniejszego uczucia w sercu męża. A zawisłem jest ono i od wielu innych warunków, choćby n. p. od tego, że nie każda niewierna małżonka ma tuż obok groźnego generała Roncibello w charakterze ojca, który wypędzoną mógłby przyjąć. Takie zresztą zerwanie samowolne społeczności małżeńskiej, dogadzałoby w wielu wypadkach tylko stronie występnej, nie dając żadnego zadość uczynienia znieważonemu małżonkowi. Gdyby n. p. księżna nie rozkochała się — trochę późno — w mężu, a w uczuciu dla hrabiego była stałą, rozstrzygnięcie to, przyszłoby dla niej i dla hrabiego w samą porę — i nic by tu chyba nie pomógł groźny mars generała Roncibello... Kwestyi zatem Costetti nie rozstrzygnął — bo jej ani on, ani nikt w świecie rozstrzygnąć ogólną zasadą nie zdoła. Co ma uczynić obrażony małżonek, to zawisłem będzie zawsze nie tylko od stopnia uczucia ale i od tysiąca innych warunków, wśród których temperament osób interesowanych, okoliczności towarzyszące winie, stopień ukształcenia i wpływ sfery towarzyskiej, grają niepomiernie ważną rolę.

Scenicznie sądząc, dramat Costetiego ma wszelkie warunki powodzenia — posiada nadto wielką zaletę oryginalności w traktowaniu przedmiotu i przeprowadzeniu sytuacyi, zwięzłem i silnem. W repertoarze utwór ten utrzymać się powinien.

Główne role powierzone pani Stachowicz (księżna) i panom: Woleńskiemu (książę), Kwiecińskiemu (hrabia) i Zboińskiemu (generał Roncibello) odegrane były bez zarzutu. W rolach mniejszych odznaczył się p. Feldman w roli ogrodnika. Podnosimy to w szczególności, na dowód, że i dla artystów większej miary, małe role mogą dać pole do popisu, a od ich poprawnego wykonania zależy wrażenie całości, o którą wszyscy artyści dbać powinni. Mniejsze role źle wykonane, psują efekt ról pierwszorzędnych, artysta zaś, który się usuwa od ról mniejszych pod pozorem, że to ubliża jego artystycznej godności, taką odpowiedzią daje najlepszy dowód, jak mało jest artystą w duszy. O artyzmie rozmiary roli stanowić nie mogą. Panna Urbanowiczówna jako pokojówka Georgette'a, miała tym razem rolę francuską, — wykonała ją poprawnie, nie rażąc uszu nadpełtwiańskich Paryżanów...

W ubiegłym tygodniu, mianowicie w poniedziałek, przedstawiono również jednoaktówkę francuską A. Bissona p. t. „Wdowa Durosel". Rzecz bardzo zabawna, przedstawiająca kłopoty pani Durosel, która chcąc zdobyć gotówkę bez wiedzy męża, zaciągnęła pożyczkę, i aby nadać moc wekslowi swemu, podpisała go jako wdowa Durosel. Farsa ta odegrana była doskonale, a podnieść tu przedewszystkiem winienem grę pana Trapszy w roli pana Durosel. Zauważałem z przyjemnością daleko większe umiarkowanie w ruchach i znacznie lepsze obmyślenie roli, co z uznaniem zaznaczam w obec poprzednio poczynionych temu artyście zarzutów.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 12 stycznia 1891.

Lwów, pszenica 7·10 do 8·10, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·80 do 7·—, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 6·90 do 7·75, żyto 5·85 do 6·15, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 39·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 7·65, żyto 5·80 do 6·10, jęczmień 5·30 do 6·—, owies 5·50 do 5·90, groch 5·75 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 7·85, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Tendencya zniżkowa, usposobienie mdłe. Brak ruchu handlowego.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę odbył się u Najjaśn. Państwa w zamku cesarskim, obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie ambasadorowie i posłowie państw zagranicznych, oraz dygnitarze Dworu. Niektórzy z reprezentantów państw obcych przybyli z małżonkami swemi.

Najdost. Arcyksiężna Marya Walerya wyjechała onegdaj z Wiednia do Wels.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik udzielał w piątek audyencyj i między innymi przyjmował Ministra spraw zewnetrznych, hr. Kalnoky'ego.

Najdostojn. Arcyksiążę Rainer obchodził wczoraj, w niedzielę, 60tą rocznicę swoich urodzin.

Minister skarbu wspólnego, Kallay, powrócił po trzy-tygodniowej nieobecności do Wiednia, z Bozen, gdzie bawił u swej rodziny.

Węgierski prezydent ministrów. hr. Szapary, przybył wczoraj z Pesztu do Wiednia.

Posłem brazylijskim na dworze wiedeńskim został mianowany dotychczasowy mini-

ster-rezydent w Madrycie dr. Regis d'O viera, który jednak z powodu nagłego zasłabnięcia w Biarritz, opóźnił swój przyjazd do Wiednia.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się w Wiedniu na nowo obrady austro-niemieckiej konferencyi dla sprawy traktatu handlowego. Ponieważ pierwsze czytanie projektów traktatu już przed feryami świątecznemi ukończono, przeto konferencya przystąpi teraz do drugiego czytania, a mianowicie badania poszczególnych pozycyj taryfowych, poczem dopiero nastąpi dyskusya nad ostateczną stylizacyą traktatu. W dyskusyi tej uwzględnione będą także ważne kwestye handlowo-polityczne, w szczególności zaś pod względem komunikacyi kolejowej. Spodziewać się należy — pisze w tej mierze *Presse*, — że konferencyi uda się wynaleźć jakąś formę uwzględniającą stosunki wewnętrzne w obu państwach zarówno, i że pod panowaniem nowego traktatu nie powtórzą się owe niewłaściwości, których koleje niemieckie dopuściły się dawniej względem postanowień traktatu handlowego z roku 1878.

Sejm dolno austryacki odesłał po dłuższej dyskusyi projekt ustawy o opiece nad ubogiemi, napowrót do Wydziału krajowego, z poleceniem zdania sprawy na następnej sesyi. Uchwała ta zapadła 35 głosami przeciw 30.

Z Pesztu telegrafują do *Fremdenblattu*, że nieprawdziwem jest doniesienie pism rozmaitych, jakoby Delegacye wspólne na miesiąc kwiecień zwołać zamierzano. Kwestya zwołania Delegacyj nie była dotąd w ogóle przedmiotem rozważań w sferach kompetentnych.

Również bezpodstawne są wiadomości o mających rzekomo nastąpić zmianach personalnych w węgierskiem Ministerstwie *a latere*.

Rhein. Westphal. Ztg. dowiaduje się, że z okazyi Nowego Roku nastąpiła między cesarzem niemieckim a Ojcem św. w drodze telegraficznej wymiana nader serdecznych życzeń. Obustronnie wynurzono nadzieję zachowania dobrych stosunków.

W dniu 9go b. m. był cesarz Wilhelm na obiedzie u ambasadora rossyjskiego.

Książę Henryk pruski, brat cesarza, mieszkający stale w Kiel, ma się niebawem przesiedlić do Berlina, aby cesarzowi pomagać nie tylko w rzeczach reprezentacyi, ale także w ogólnym zarządzie sprawami państwa.

Z Monachium donoszą, że sejm bawarski postanowił uczcić 70-letnią rocznicę urodzin księcia-regenta, podarkiem w kwocie 10,000.000 marek na założenie nowego muzeum narodowego jego imienia.

Z Belgradu donoszą do *Köln. Ztg.*, że między Serbią a Czarnogórą ma przyjść do zawarcia traktatu, w którym oba te kraje mają sobie poczynić wzajemnie znaczne ustępstwa tak pod względem handlowym jak i politycznym, a także przyrzec pomoc wzajemną w razie wojny.

W otoczeniu królowej Natalii biorą podobno znowu górę wpływy, pragnące nakłonić królowę do opuszczenia Serbii.

Zmarły przedwczoraj p. Foucher de Careil b. ambasador francuski w Wiedniu, należał do najbardziej poważnych osobistości politycznych. Urodzony był w 1826 r. Za cesarstwa był w ciągłej opozycyi; po roku 1870 Thiers mianował go prefektem, następnie wybrany do senatu odegrał on tam znaczącą rolę polityczną w duchu umiarkowanego republikanina. Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował mu ambasadę w Wiedniu, którą przez kilka lat z godnością i taktem sprawował. Zmarły przez całe życie obok polityki uprawiał naukę a mianowicie filozofię: nie małą też położył zasługę przyswajając językowi francuskiemu dzieła Leibnitza, zostawił on kilka cennych książek treści filozoficznej i socyalno-ekonomicznej.

W Paryżu umarł także Brunet, który był ministrem sprawiedliwości w sławnym gabinecie 16 maja, prezydowanym przez p. Fouston a kierowanym przez ks. Broglie.

J. Ferry oświadczył redaktorowi *Eclair*, że w zupełności podziela zapatrywania obecnego gabinetu i zamierza też w senacie bronić polityki rządu.

Wojskowy organ włoski, *Esercito Italiano* donosi, że zebrana komisya, składająca się ze wszystkich generałów włoskich, orzekła zasadę, ażeby obowiązek służby w wojsku przedłużony został przynajmniej do 42 roku życia, i ażeby dotychczasowy czas trwania w służbie czynnej obowiązywał i nadal.

W Reggio Emilia runął cały dach nad ujeżdżalnią właśnie podczas ćwiczeń podoficerów artyleryi. Zawalenie się przypisują nagromadzeniu się na dachu niezwykłej ilości śniegu. Dwóch podoficerów zostało zabitych, sześciu ciężko zranionych a 10 lekko pokaleczonych.

Według doniesienia *Polit. Corresp.* z Rzymu, minister finansów Grimaldi, przedstawi wywód swój prawdopodobnie 24 lub 25 b. m. Izbie deputowanych. W wywodzie tym zapowie minister projekta ustaw, na podstawie których zamierza gabinet przeprowadzić oszczędności i uskutecznić reformy ekonomiczne.

W stanie chorego niebezpiecznie generała Cialdiniego, nastąpiło polepszenie, lecz niebezpieczeństwo nie minęło jeszcze, ponieważ ogólne osłabienie generała w wieku już bardzo podeszłym nie wiele rokuje nadziei.

Według doniesień z Londynu, dotychczasowy konsul generalny w Zanzibarze, pułkownik Smith, zamianowany został tamże rezydentem angielskim. Generał Mathews został generalnym konsulem angielskim na niemieckiem terytoryum afrykańskiem i zarazem komisarzem posiadłości angielskich w Afryce wschodniej.

Z powodu surowej zimy i braku pracy licznych robotników i proletaryatu londyńskiego, odbywają się zgromadzenia w Londynie, które rząd rozkazał kontrolować licznym oddziałom policyi.

Według doniesień z Brukseli, książę Baldwin wybiera się w podróż za granicę dla zwiedzenia znaczniejszych miast Europy.

W Mechlinie odbyć się ma w r. b. we wrześniu kongres międzynarodowy katolicki. Przewodnictwo obejmie minister stanu p. Jacobs. Sekcye zajmować się będą: sprawami religijnemi, dobroczynnemi, socyalnemi, wychowaniem i oświatą, dziełami sztuki, umiejętności i literatury.

Parlament angielski zbierze się 21 b. m. na sesyę wiosenną; w obec powtarzających się pogłosek o bliskiem rozwiązaniu parlamentu. minister dla Indyj, Cross, zaprzeczył jej stanowczo w swojej przemowie, mianej do wyborców; minister zaznaczył, że krok podobny byłby nie potrzebny, bo obecnie rząd posiada znakomitą i pewną większość, za pomocą której może przeprowadzić zamierzone reformy.

Podług ostatnich doniesień nastąpić miało w Boulogne ostateczne porozumienie między Parnellem a O. Brienem. Parnell ma czasowo ustąpić aż do chwili nowych wyborów, kiedy znów prawdopodobnie wyjdzie na pierwszy plan, a oprócz tego z funduszów stronnictwa ma przenieść 15 tysięcy funtów na conto O' Briena. Ten zaś zobowiązał się sprowadzić ustąpienie Mac Carthy'ego i sam objąć chwilowo naczelnictwo połączonych napowrót dwóch frakcyj stronnictwa. Tak na razie stoi sprawa irlandzka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Abbazia, 12 stycznia. Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała onegdaj wieczorem do Wiednia.

Wiedeń, 12 stycznia. Karol Mallet, prezydent paryskiego komitetu austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych, złożył godność wiceprezydenta zjednoczonej rady zawiadowczej; w miejsce jego wybrany został wiceprezydentem Taussig.

Praga, 12 stycznia. Wczoraj odbył się dla uczczenia niemiecko-czeskich posłów komers w obecności Plenera, Scharschmida i innych deputowanych. Narodowo-niemiecki poseł Brendel *wzniósł toast następujący*: Niemcy w Austryi trzymać się będą zawsze solidarności duchowej i cywilizacyjnej z resztą rodaków swoich; są oni szczerymi przyjaciołmi błogosławionego austro-niemieckiego przymierza, ale nigdy w życiu politycznem nie wyzują się z cnoty niemieckiej, wierności. Niemiecko-narodowa zasada nie wyklucza dobrego austryackiego poczucia i wierności dla Monarchy. Mowca wzniósł przyjęty z zapałem okrzyk: Niech żyje Najjaśniejszy Pan!

Praga, 12 stycznia. Podkomitet komisyi ugodowej, wybrany dla zbadania odpowiedzi Rządu na rezolucyę Skardy, odbył czterogodzinną naradę i postanowił o przebiegu jej nie wydawać żadnego komunikatu.

Praga, 12 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu komisyi ugodowej, nie przyszło, jak donoszą dzienniki, do żadnej stanowczej decyzyi w sprawie ostatniej enuncyacyi rządu. Subkomitet ma się jeszcze raz zebrać.

Zagrzeb, 12 stycznia. Kardynał Michalovic zachorował niebezpiecznie.

Serajewo, 12 stycznia. Wskutek odwilży, stoczyły się z gór w okolicy Liwna lawiny śnieżne i zasypały kilkanaście domów. Siedmnaście osób straciło życie, dwie są ciężko ranne.

Belgrad, 12 stycznia. Podczas przyjęcia ciała dyplomatycznego u Gruicza poczynili reprezentanci mocarstw przedstawienia z powodu, że niektóre pozycye nowego podatku spożywczego sprzeciwjają się traktatom. Zapewniają, że Gruicz uznał słuszność przedstawień.

Nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby regencya przedłożyła rodzicom króla Aleksandra propozycye ugodowe, i że takowe zostały przez króla Milana i królowę Natalię w zasadzie przyjęte.

Rzym, 12 stycznia. Królestwo włoscy dali obiad dla ciała dyplomatycznego. Po prawej stronie króla siedziała małżonka ambasadora austro-węgierskiego, po lewej małżonka ambasadora angielskiego. a dalej ambasador niemiecki i Crispi. Po lewej stronie królowej siedział ambasador austro-węgierski.

Leith, 12 stycznia. U wybrzeża Szkocyi spotkały się dwa parowce angielskie: „Britania" i „Bear". Oba poszły pod wodę. Z załogi parowca „Bear" 13 ludzi utonęło. Pasażerowie okrętu „Britannia" zostali uratowani.

Paryż, 12 stycznia. Członkowie socyalistyczno-rewolucyjnej koalicyi urządzili wczoraj na cmentarzu *Père la chaise* demonstracyę u grobu Blanquiego. Wygłoszono kilka podburzających mów i krzyczano: Niech żyje komuna!

Dzienniki republikańskie zapisują z wielkiem zadowoleniem fakt 16 krotnego podpisania pożyczki. *Temps* powiada, że trudno wyobrazić sobie świetniejszego objawu kredytu i finansowej potęgi Francyi.

Paryż, 12 stycznia. Pożyczkę subskrybowano przeszło 16 i pół razy.

Najświeższe depesze z Madrytu potwierdzają, że człowiek uwięziony w Olot, jest obłąkanym, który się sam o zamordowanie Seliwerstowa oskarża. Zdaje się więc, że uwięziony nie jest Padlewskim. Tak samo donosi *Justice*.

Gaulois został uprawniony do oświadczenia, że książę Orleański od czasu swego uwięzienia ani sam, ani przez kogokolwiek trzeciego, nie starał się wstąpić do służby w wojsku rossyjskiem i dwór carski nigdy podobnego podania nie rozstrzygał.

Paryż, 12 stycznia. Baron Haussmann zmarł w skutek ataku apoplektycznego.

(Br. Jerzy Eugeniusz Haussmann, urodził się w r. 1809 w Paryżu, w r. 1831 wstąpił do służby rządowej, i do r. 1852 był urzędnikiem prefektur prowincyonalnych. Po zamachu stanu powołał go Napoleon III do Paryża, nadał mu tytuł barona i mianował prefektem departamentu Sekwany. Na tem stanowisku zostawał H. przez lat 16, w ciągu których otrzymał godności: senatora, kawalera legii honorowej i członka Akademii. Zasługą jego było przebudowanie starego Paryża na wielką skalę, a mianowicie stworzenie szerokich i długich ulic, w celu uniemożliwienia nadal wszelkich rewolucyj, w którym to celu także wyrugował żywioł robotniczy po za centrum miasta. W czasie gospodarki br. Haussmanna wzrósł budżet miasta Paryża z 66 milionów do 225 milionów franków rocznie. W roku 1870 złożył bar. H. swó mandat, zaś wybrany w r. 1877 w okręgu Ajaccio do Izby przyłączył się do grupy bonapartystów. Za inicyatywą jego wyszło swego czasu zajmujące dzieło p. t. *Histoire générale de Paris*).

Madryt. 12 stycznia. Dzienniki liberalne donoszą:

Rysopis uwięzionego w Olot człowieka zgadza się w zupełności z rysopisem Padlewskiego, atoli przesłuchanie u sędziego śledczego nie dostarczyło żadnego materyalnego dowodu przeciw uwięzionemu. Dotychczas wcale nie wiadomo, czy więzień jest rzeczywiście Padlewskim, czy obłąkanym.

Madryt, 12 stycznia. Ostatnie doniesienia zdają się potwierdzać, że aresztowane indywiduum w Olot (Katalonii) jest Padlewskim. Aresztowany opowiadał, że dostał się po zamordowaniu Seliwerstowa do Hiszpanii, dokąd przybył dnia 5 grudnia. Sądzą, że chciał w Barcelonie wsiąść na okręt, do Ameryki płynący, nie mógł jednak zamiaru swego wykonać, ponieważ nie miał pasportu.

Bruksela, 12 stycznia. Zdrowie księżnej Henryetty Flandryjskiej, która przed kilku dniami zachorowała na silny katar oskrzeli. polepszyło się znacznie.

Bern, 12 stycznia. O ile sięgają dotychczasowe wiadomości, wybory do rady konstytucyjnej w kantonie tessyńskim odbyły się zupełnie spokojnie. Ultramontanie głosowali, liberalni wstrzymali się od głosowania. Wynik może być dopiero za kilka dni ogłoszony.

Londyn, 12 stycznia. Biskup w Peterborough, Mugee, mianowany został arcybiskupem Jorku.

Londyn, 12 stycznia. (*Tel. pr.*) Rząd zaprzecza wiadomości dzienników, jakoby jeden nihilista rossyjski, uciekłszy z więzienia konsulatu rossyjskiego w Konstantynopolu, schronił się na okręt angielski, którego kapitan odmówił wydania nihilisty dla braku upoważnienia ze strony ambasadora angielskiego, pana White. Ambasador angielski w Konstantynopolu o żadnem takiem zdarzeniu nie ma wiadomości.

Nowy Jork, 12 stycznia. Depesze z Bushville donoszą, że niebawem nastąpi decydująca bitwa z Indyanami.

Ateny, 12 stycznia. Porta oświadczyła patryarchatowi greckiemu, że istniejące jeszcze poszczególne punkta sporne będą przez komisyę mieszaną załatwione.

Ateny, 12 stycznia. (*Tel. pryw.*) Doniesienia o zamieszkach na Krecie są nieprawdziwe; przeciwnie, od czasu załatwienia sporu z patryarchą, coraz większe objawie się uspokojenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 308·35, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 90·60, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·37. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 stycznia 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 308·25, Anglo-austryackie 16·525, Unionbank 242·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 132·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 217·50. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·85, za 100 marek 56·40. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 stycznia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·50 do 17·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 8·04 do 8·06 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 180·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 48·30 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 59·90

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Od Redakcyi „Kroniki Rodzinnej".

KRONIKA RODZINNA w roku przyszłym (1891) wychodzić będzie w tymże samym kierunku i warunkach, pomieszczając wiadomości dotyczące praktycznego życia, oraz kwestyj naukowych i społecznych ogólnego interesu. Oprócz korespondencyj z Londynu i z Paryża (miss Biggs i Duchińskiej), dawać będziemy korespondencye z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wiednia i Berlina oraz z wielu innych miejscowości europejskich. J. J. Machnikowski, autor listów z Turcyi umieszczonych w roku bieżącym, przysyłać nam będzie podobnież opisy północnej Ameryki, gdzie zamieszkał. Autorka podróży „Z nad Dunaju nad Nil" przyrzekła nam przesyłać obrazki z Kairu, swej obecnej siedziby. Oprócz powieści i podróży rodaków w różne strony, z działu pamiętników i dawnych wspomnień, udzielanych nam z prywatnych zbiorów i archiwów domowych, po ukończeniu „Pamiętnika rodziny Chreptowiczów" mamy przygotowany do druku "Pamiętnik nowogrodzkiego szlachcica" opracowany przez Kajetana Kraszewskiego, wyjątki: „Ze wspomnień kasztelanowej Nakwaskiej", oraz „Opisy starożytnych ogrodów polskich" przez St. hr. Wodzickiego.

Jako dodatek bezpłatny w końcu pierwszego kwartału dawać zamierzamy „Pamiętnik z ciekawej podróży" odbytej w ostatnich czasach. Prócz tego dla prenumeratorów nowych równie bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: „Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej", „Pamiętnik Maryi Wesslówny", „Przygody księcia Marcina Lubomirskiego", oraz „Pamiętnik z 1778 roku hr. Feliksa Łubieńskiego". Dla wszystkich zaś po cenach zniżonych wymienione na okładce poszytów Kroniki książki pożądane w bibliotekach domowych.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 12 stycznia

H. Francuski.

Pp. M. Eisler z Wiednia, L. Brill z Wiednia.

H. Zorża.

Pp. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, A. hr. Komorowski, Rossyi, E. Bernacki z Wiednia.

H. Angielski.

Pp. Z. Smalarski z Kopyczyniec; B. Korytyński z Hadynkowiec, M. Osuchowski z Turczynowa.

H. Langa.

Pp. J. Podwapiński z Sanoka, M. Rechner z Borysławia, A. Kohn z Wiednia.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 10 stycznia 1891.

Zwykłe dzieje

komedyo-dramat w 3 aktach z włoskiego Giuseppe Costetti.

Zakończy:

Paziowie królowej Marysieńki

oryginalna operetka w 2 aktach Dunieckiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro we wtorek „Nieboszczyk Toupinel" krotochwila w 3 aktach Bissona.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 stycznia 1891.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	50	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	229	50	232	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	301	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	40	109	10
Banku hipot 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	99	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	20	95	90
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	80	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal 5 pr. m. k.	103	50	104	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	37	5	49
Napoleondor	9	01	9	16
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33	1	43
„ „ papierowy	1	33	1	35
100 marek niemieckich	56	—	56	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 stycznia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 60	90.80
luty-sierpień	90 65	90.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.75	90.95
kwiecień-październik	90 75	90.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130 50	131 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.25	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 —	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	178.50	179.50
„ „ 1864 po 50 złr.	178.50	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143.—	144.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107 65	107.85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.35	103.55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	103.75	104.50
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	— —	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.60	20.—
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.75	165.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	608.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.50	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	217 90	218.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	995.—	999.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.50	86.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	270.—	271.—
Kol. Cesarz Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2797.—	2803.—
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	209.—	209.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	229.50	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	200.—	200.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.75	133.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.70	197.40
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100 50	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 50	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.90	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud· emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.90	96 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83.80
z r. 1884	90.75	91.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	180.50	182.
Clarego po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	56.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	—.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 80	19.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.60	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	65. -	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27 50	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	69. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.—	36.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.—	50.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114.50	114.90
Paryż za 100 fr.	45.35.—	45.40.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.43.	5.44.—
„ pełnej wagi	5.40.—	5.42 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.06.50	9 08.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15281 (205 1—3)

Von Seite des kk. Bezirksgerichtes in Brody, wird in der Exekutionsangelegenheit der Handelsfirma Gerhardus&Flesch in Wien gegen Michel Jeczes pto 368 fl. ö. w. sNg. kundgemacht, dass am 16 Februar 1891 und 20 März 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. III. die executive öffentliche Feilbietung der auf den Namen des Michel Jeczes einverleibten Hälfte der in der Grundbuchseinlage 539 und der ganzen in den Grundbuchseinlagen 61 und 055 der Katastralgemeinde Brody enthaltenen Realitäten mit dem stattfinden wird, dass beim ersten Termine diese Liegenschaften nur um oder über den Ausrufungspreis, am zweiten aber Termine um jeden Preis selbst unter dem Ausrufungspreise an den Meistbietenden verkauft werden wird.

Der Schatzungswerth, welcher für die Hälfte der in der Grundbuchseinlage 539 der Katastralgemeinde Brody enthaltenen Realität, auf 14 5 fl. Ö. W. für die in der Grundbucheinlage 61 der Katastralgemeinde Brody enthaltenen Realität auf 291 fl. und für die in der Grundbuchseinlage 1055 der Katastralgemeinde Brody enthaltenen Realität auf 274 fl. Ö. W. durch gerichtliche Abschätzung ermittelt wurde gilt als Ausrufungspreis.

Das Vadium wird auf 10 prc. der Ausrufungspreise bestimmt.

Die Grundbuchsauszüge, das Abschätzungsprotokoll und sämmtliche Feilbietungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für die unbekannten Hypothekargläubiger wird Dr. Gross Adv. in Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 26 September 1890.

L. 9326 (204 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 marca 1821 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 65 według wyk. hip. 211 ks. Budzanów Jana i Grzegorza Kaczorów po niewydzielonej połowie własnej na rzecz Floryana Kaczora pto 50 zł.

Cena wywołania 1021 zł.

Wadyum 102 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

Budzanów, dn. 16 grudnia 1890.

L. 6865 (27 1—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Kunegundy 1o Sznajdrowicz 2o Jerzego przeciwko śp. Mikołajowi Sznajdrowiczowi względnie tegoż sukcessorom Magdalenie Fabrowiczowej Jakóbowi Obtułowiczowi i małoletnim Maryannie, Franciszkowi i Antoninie Bujarskim pto 100 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya ¼ części realności l. wyk. hip. 234 ½części realności liczba wyk. hip. 878 ks. gr. gminy Żywiec na dzień 18 lutego i na dzień 18 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 15 zł.

Cena szacunkowa 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowieny adw. dr. Bogdan w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 31 października 1890.

L. 15542 (206 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kosowski przeprowadza dnia 20 lutego 1891 i dnia 20 marca 1891 zawsze o 10 godz. rano w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 382 gminy Manasterskoobjętej w sprawie egzekucyjnej Chaima Stettnera przeciw Maryi Semeńczuk pto 24 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Przy pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli dr. Wilkowski.

Reszta warunków, wyciąg hipot. i protokół ocenienia do przejrzenia w registraturze.

Kossów, 12 listopada 1890.

L. 2576 (74 3 3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 135 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w. h. l. 106 ks. gr. gmi. kat Niedomice masy-spadkowej Jana Hajduka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 6 lutego i 6 marca 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 712 zł. 77½ ct wa, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 71 zł. i 28 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 4 grudnia 1890.

L. 949 (52 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 6 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 308 według wykazu hip. 787 księgi Budzanów objętej Klemensa Wilowskiego własnej na rzecz Ruchli Fink pto. 84 zł. zpn.

Cena wywołania 1619 zł.

Wadyum 162 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

Budzanów, 3 grudnia 1890.

L. 8776 (84 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 74 według wyk. hip. l. 205 i połowy wyk. hip. l. 203 gminy Glinna objętej Iwana Makohon własnej na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi pto. 136 zł. 64 ct. zpn.

Cena wywołania 365 zł.

Wadyum 36 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Cla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

L. 58 (86 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 1. według wyk. hip. 62, 64, 483 gminy Wybudów objętej Filipa, Hryńka, Naści Chałupa własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 9 rat po 9 zł.

Cena wywołania 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wirzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 października 1890.

L. 10504 (148 3-3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 12 stycznia 1891 i 12 lutego 1891 przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy drugim i niżej takowej licytacya realności wykazem hip. l. 470 Wasyla Wakaruka Berład i wyk. hip. l. 507 Lukiena Wakaruka Berład własnej ks. gr. gminy katast. Uście objętych na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 12 zł. aw.

Cena wywołania 186 zł.

Wadyum 18 zł. 60 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustnawia się kuratorem adw. dr. Rosenhecka w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dn. 19 listopada 1890.

L. 8308 (87 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 5 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 6 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 224 według wyk. hip. l. 432 gminy Słoboda Michała Szornal wyk. 513 Abafii i Tomka Krys wyk. hip. l. 514 Mozesa Weintrauba wyk. hip. l. 514 Izaka Blumenfelda własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 23 rat po 9 zł.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

L. 24025 (132 3-3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wojtasiewicza w kwocie 200 zł. odbędzie się dnia 27 stycznia 1891 i dnia 24 lutego 1891 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej whl. 30 ks. gr. Tarnów (Pogwizdów) Hipolita Turkiewicza własnej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Cena wywołania 1069 zł. 30 ct. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 6421 (8239 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 12 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1891 i poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 33 sub. rep. 5 Żyrawie ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców ś. p. Filipa Heinricha w.asnej na rzecz Karola Bambergera o zapłacenie 11 rat po 16 złr. 17 ct., reszty kapitału 253 zł. 71 ct. i 33 zł. 64 ct. wa.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli z miejsca pobytu ustanowionym jest knrator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C, k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 7 listopada 1890.

L. 7545 (8283 2-3)

W tut· Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 26 i 212 według wyk. hyp. 148 i 150 gminy kat. Kowalówka Matwija Kalinowicza i Jakuba Kalinowicza własnej na rzecz Zakładu włościańskiego pte 25 rat po 12 zł. zpn-

Cena wywołania 453 zł.

Wadyum 65 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli kurator Izydor Pich.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska 30 października 1890.

L. 5674 (89 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że dozwoloną została relicytacya realności lk. 291 w Milówce wedle wyk. hip. 291 gminy katastralnej Milówka na rzecz Hermana Salcera zapisana a to na koszt i niebezpieczeństwo niedotrzymującego warunków nowonabywcy Józefa Malowca z Milówki i że takowa odbędzie się dnia 12 lutego 1891 o godzinie 10 rano w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 2005 zł.

Wadyum 205 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Brączek z Milówki.

Milówka, dnia 23 września 1890.

L. 14923 (8251 2-3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz spadkobierców Lipy Kapralika sumy 100 zł. ct. aw. zpn. licytacya $^1/_7$ z połowy realności pod lk. 61 i połowy z połowy czyli $^1/_4$ części z realności lk. 18 w Kleparowie własnej wyk. hip. 18 i 148 gminy Kleparów objętej na dzień 12 lutego 1891 i na dzień 12 marca 1891 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 237 zł. 14 ct. aw.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Feiles.

Lwów, 30 listopada 1890.

L. 8283 (8299 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że wcelu zaspokojenia pretensyi Hryńka Kernickiego i Jaśka Łakaty jako cesyonaryuszy c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 20 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. zpn. przeprowadzi w dniach 10 lutego 1891 i 12 marca 1891 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 519 ks. gr. gminy Pohorce hipotecznego dłużnika Wolfa Buchmana własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 160 zł. wa.

Wadyum 16 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest Antoni Kwarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 4 października 1890.

L. 6501 (8174 2-3)

Dnia 16 lutego 1891 i dnia 1 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności nr. 72 w Maruszenie egzekutów Sebastyana i spadkobierców Anny Repa własnej.

Cena wywołania 1161 zł. wa.

Wadyum 116 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 1 września 1890.

L. 23205 (73 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 500 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh 38 gm. kat. Skrzyszów do Józefa Pęcaka syna Wojciecha należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to dnia 6 lutego i 6 marca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2199 zł. 60 ct. aw. poniżej któzej w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 220 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej.-deleg.

Tarnów, 29 listopada 1890.

L. 13045 (79 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izydora Weinberga w kwocie 500 zł. odbędzie się dnia 10 lutego i 10 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację sumy 4000 zł. wa. na karcie ciężarów realności objętej wyk. 50 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności Schmelki Rubina własnej w poz. 2 karty ciężarów na rzecz dłużniczki Jenty Rubin zaintabulowanej, służebności dożywotniego użytkowania tejże realności objętej wyk. 50 ks gr. gm. kat. gm. Kolbuszowa miasto w poz. 2 karty ciężarów na rzecz dłużniczki Jenty Rubin zaintabulowanej.

Cena wywołania sumy 4000 zł. jej wartość nominalna 4000 zł. zaś dożywocia 140 zł.

Wadyum co do sumy 4000 zł. 400 zł., co do dożywocia 14 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 16 grudnia 1890.

L. 6929 (115 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia piretensyi gal. akc. Banku hipot. wedle wyk. hip. l. 94 karty C. poz. 51, 52, 53 i 54 i whl. 175 karty C. poz. 51, 52. 53 i 54 zahipotekowanych w kwotach 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł. i 1400 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądś w sali nr. 12 w dniach 12 lutego 1891 i 19 marea 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż sumy 30.000 zł. na dobrach Lubsza i Wyspa zahipotekowanej wedle wyk. hip. l. 94 karty C poz. 3 i 40 i whl. 175 karty C poz 3 i 42 własność Aleksandry Maryi Zuzanny 3ga imion Ujejskiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 30.000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, na drugim zaś terminie i niżej takowej.

Wadyum ustanowione na kwotę 3000 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 8 listopada 1890 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. Dr. Madeyskiego ze substytucyą p. adw. Dr. Czajkowskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 13 grudnia 1890.

L. 10533 (165 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 stycznia 1891 za cenę szacunkową lub powyżej tejże ceny, zaś dnia 25 lutego 1891 także za cenę szacunkową wyżej tejże a nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk hip. l. 328 gm. katast. Przegnojów objęta, przedtem do Efroima Schauera, obecnie do jego spadkobierczyni Heni Horowitzowej należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 69 zł. 80 ct- zpn.

Cena wywołania 1275 zł.

Wadyum 127 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dn. 7 listopada 1890.

L. 12843 (166 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi w dniu 5 lutego 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 marca 1891 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano licytację realności według whl. 49 gminy Derenów Tymka i Michała Fauderysów własnej na rzecz Jana Sladki pto 104 zł. 74 ct. aw.

Cena wywołania 427 zł.

Wadyum 42 zł. 70 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratora Andrucha Sokierki.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kamionka str., 10 grudnia 1890.

L. 8946 (137 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 6 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 354 według wyk. hip. 788 księgi Budzanów objętej Antoniego Wilowskiego własnej na rzecz Ruchli Finik pto 90 zł. zpn.

Cena wywołania 819 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Widawski.

Budzanów, d. 3 grudnia 1890.

L. 8688 (183 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej zas dnia 25 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacya jednej czwartej nie wydzielonej części realności l. 30 według wyk. hip. 420 gm. kat. Oryszkowce Piotra Stecyka własnej. na rzecz Wojciecha Kapłona pto 55 zł. zpn.

Cena wywołania 74 zł. ct. 50 ct.

Wadyum 7 zł, 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem Iwana Hołowatego z Oryszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce, 24 października 1890.

L. 4481 (184 1-3)

W dniu 21 stycznia 1891 i w dniu 18 lutego 1891 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 164 objętej a Berla Kesselmana własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego pto 20 zł. i 2 zł. wa. zpn.

Wadyum 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. w tus. Registraturze przejrzeć mozna.

Kuratorem wierzycieli hipot. jest p Karol Morwitz c. k. notaryusz z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 3 lipca 1890.

L. 8053 (185 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 21 stycznia 1891 i dnia 18 lutego 1891 zawsze o godz. 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 16 w Równi położonej wyk. hip. l. 70 Mikołaja Miśko własnej na pokrycie pretensyi zakładu włościań. w kwocie 11 rat po 6 zł. 50 ct. i kapitału 73 zł. 26 ct. zpn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Bliższe warunki w registraturze, kurator wierzycieli notaryusz p. Morwitz.
Ustrzyki, 10 lutego 1890.

L. 6174 (136 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się zawsze o godz. 10 rano a to w dniu 16 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 374 ks. gr. Rzepniów Fedka Wityka własnej, na rzecz Adama Thulliego pto 25 zł. 64 ct. zpn.
Cena wywołania 770 zł.
Wadyum 77 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipot. późniejszych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z Buska.
Busk, 17 sierpnia 1890.

L. 4551 (70 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 278 zł. 13 ct. zpn· przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sąd. egzekucyjną licytacyę realności lwh. 117 ks. gr gm. kat. Kowalowa objętej Wojciecha Wojcika własnej w dniach 18 lutego 1891 i dnia 18 warca 1891 każdym razem o 10 godz. rano.
Cena wywołania wynosi kwotę 3770 zł.
Wadyum 377 zł. wa.
Na pierwszym terminie, sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Adam Wirtel z Kowalowa.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.
Tuchów, dnia 25 września 1890.

L. 6169 (8175 1—3)
Dnia 16 lutego i dnia 16 marca 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu podpisanego sądu egzekucyjna sprzedaż I. II, i III ciała wykaz hip. 232 i IV$^{1}/_{2}$ ciała hip. 233 gminy Biały Dunajec Jana Cachry własnych.
Cena wywołania ad I. 447 zł., ad II· 180 zł., ad III, 235 zł., ad IV. 436 zł. 50 ct.
Wadyum ad I. 45 zł., ad II. 18 złr., ad III 24 z ad IV. 44 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy
Nowytarg, 27 sierpnia 1891.

L. 21276 (72 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 320 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Szczepanowice objętej Maryanny i Agaty Gącia rzów tudzież nieletnich Jędrzeja, Katarzyny, Jana, Anny, Jakuba, Kunegundy Gąciarzów każdego z nich w 1/9 części własnej.
Sprzedarz odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 16 lutego i 16 marca 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkewa 1200 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 120 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.
Tarnów, 1 grudnia 1890.

L. 8328 (179 1—3)
Dnia 6 lutego i 10 marca 1891 zawsze o 10 przed południem przeprowadzi się w sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu w Knihyniczach do Jonasza Hirscha z Strzelisk w kwocie 79 zł. 78 ct. 6prc. odsetek od 29 października 1885 bieżących i kosztów 4 zł. 13 ct., 3 zł. 87 ct., 8 zł. 51 ct. 7 zł. 11 ct. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu ciała hipotecznego w. h. 162 khg. Strzelisk nowych objętego dłużnika Jonasza Hirscha własnego.
Cena wywołania 600 zł.
Poręczne 60 zł.
Reszta warunków jest do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Władysław Pasławski.
C. k. Sąd powiatowy
Chodorów, 25 października 1890.

L. 11157 (181 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 11 lutego i 11 marca 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 7 ks. gr. gm. kat. Laskówka objętej Antoniego Wojtowicza własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 6931 zł. 26 ct.
Cena wywołania 7297 zł.
Wadyum 630 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Psarski, adw. w Dąbrowie.
Dąbrowa, 28 października 1890.

L. 6307 (180 1—3)
W Sądzie powiatowym w Dukli odbędzie się 12 lutego i 12 marca 1891 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacya gruntu we Wietrznem położonego, wyk. hip. l, 89 gminy Wietrzno objętego na imię Tekli Piotrowskiej zapisanego na rzecz Isaaka Lichtiga celem zaspokojenia sumy 4 zł. 1 ct.
Cena szacunkowa 75 zł. wa.
Wadyum 7 zł. 50 ct.
Resztę warunków i akt ocenienia można przeglądnąć w registraturze sądowej.
Dukla, 18 grudnia 1890.

L. 14193 (203 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 209 zł. 91 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 27 stycznia i 24 lutego 1891 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Anny Jurkowskiej własnej wyk. hip. l. 305 gminy kat. Jezierzanki objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1200 złr. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 120 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr· Orłowski.
Borszczów, 13 grudnia 1890.

Upadłości.

L. 55747 (192)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, konkurs otwarty uchwałą z 11 marca 1887 l. 10610 na majątek Piotra Friedmana, rejestrowanego właściciela magazynu krawieckiego we Lwowie po myśli §. 189 ust. konk. ukończonym ogłasza.
We Lwowie, 3 stycznia 1891.

Kuratele.

L. 4457 (178 1—3)
Hersz Meilech Feuering z Brzeżan uznany głupkowatym.
Kuratorem ustanowiony Samson Feuering z Brzeżan.
C. k. Sąd obwodowy.
Brzeżany, 28 września 1890.

L. 15550 (109 3—3)
Kuratelę dla marnotrawstwa nad Te resą Chudzikową z Jankowic ogłoszoną sub 17 kwietnia 1885 l. 5627 znosi się na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z 31 października 1890 l. 28977.
Chrzanów, dnia 1 grudnia 1890.

L. 7197 (39 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomem czyni, że Stefan Sondej z Kopanek za marnotrawcę uznany i dlań kuratorem Józef Stadanowicz, rolnik z Kopanek ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 22 maja 1889.

L. 22401 (77 3—3)
Piotr Czobaniuk z Siemakowiec został wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 13 grudnia 1890 l. 16200 za marnotrawcę uznany i temuż Stefan Czajkowski z Siemakowiec za kuratora nadany.
Z c. k. miej. dlg. Sądu powiatowego.
Kołomyja, dnia 21 grudnia 1890.

L. 16276 (48 3—3)
Karola Sanojcę z Kołomyi uznajemy marnotrawcą i ustanawiamy dla niego kuratora w osobie tutejszego mieszkańca Petra Wróblewskiego.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 6 grudnia 1890.

L. 8834 (81 3 3)
Franciszkę Kłym z Kopyczyniec uznano za marnotrawczynię.
Kuratorem ustanowiono Iwana Kłym z Kopyczyniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 24 października 1890.

L. 4001 (8285 3—3)
Dla Wasyla Maruniaka włościanina z Beremian z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Jakóba Hupało.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 27 czerwca 1889.

L. 4564 (8284 3—3)
Dla Mykiety Kucyka włościanina ze Sadek z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Andryja Osadczuka.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 25 lipca 1889.

Konkursa.

L. 64 (167 2—3)
Celem obsadzenia posady nadkomisarza w randze VIII. klasy ewentualnie komisarza w randze IX. klasy i koncepisty w randze X. klasy przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie z systemizowanemi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca stycznia 1891.
Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania, opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 3 stycznia 1891.

Wyroki prasowe.

L. 192 (188 1—3)
W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!
C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie atykułu umiszczenoho w czyśli 284 i 285 czasopysy „Czerwonaja Ruś" z dnia 1 sicznia 1891 pid napysom „Pryznatelnost wybyratelej posła dra. Antonewycza" mistyt w sobi znamena (złoczyństwa) z §. 65 z. k. i prowyny z §. 302 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derzawnoho konfiskata seji czasopysy.
W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykuła zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.
Lwiw, dnia 5 sicznia 1891.

L. 23105 (44)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 u. pr. że treść „pisma ulotnego z tytułem „Do redakcyi dziennika polskiego" z podpisem Ernest T. Breiter z drukarni stauro pigijskiej zawiera znamiona występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona rzez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 grudnia 1890.

Zl. 3 (95)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 16 December 1890, Z 18455, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Slovenski Gospodar" vom 11 December 1890 wegen des Artikels: „Iz Ljutomera" (Nasi nemcurji) nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1890, Z. 10354, die Weiterverbreitung der im Verlage von Theodor Fritsch in Leipzig erschienenen Flugschriften: „Was kosten uns unsere Juden", „Warum muß die Socialdemokratie wachsen und immer wieder wachsen", „Mißstände im Handel und Gewerbe", „Warum sind die Juden gefährlich" und „Die Mediatisirung der Juden durch den Staat" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1890, Z. 10355, die Weiterverbreitung der im Verlage von Dr. Karl Specht in Gotha erschienenen Brochure: „Gehirn und Seele im Lichte der neuesten Forschungen" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 December 1890, Z. 10460, die Weiterverbreitung der im Verlage von Theodor Fritsch in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Flugschrift Nr. 36, Güterschlächterliste" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 2 (94)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 December 1·90, Z. 1372/1·530, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Boccaccio" vom 29 November 1890 wegen der Artikel „La Gherla del Boccaccio" und „Paglietta" nach § 305 beziehungsweise 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1890, Zl. 1384/10632, die Weiterverbreitung der Nr. 288 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 2 December 1890, wegen des Artikels „Lettere politiche ad elezioni finite" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9. December 1890 Z. 1390/10664, die Weiterverbreitung der Nr. 4878 der Zeitschrift: „L' Indipendente" vom 3 December 1890 wegen des Artikels „Ultimo corriere di Roma" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11049 (8301 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zajchowskiego, że w celu doręczenia mu ts. tabularnej uchwały z dnia 31 października 1888 l. 9228 w sprawie egzekucyjnej Macieja Półchłopka przeciw niemu pto 10 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Józefa Żywca wójta z Krościenka wyżnego.
Wzywa się więc Jana Zajchowskiego aby środki ku obronie jego praw służyć mogące ustanowionemu kuratorowi wcześnie podał lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sąd powiadomił, ile inaczej sam sabie przypisać będzie musiał skutki zaniedbania.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 21 listopada 1890.

L. 1909 (16 3—3)
Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia dnia 23 lutego 1891 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, przewodniczącym, Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dra Michała Stefko i Leona Alojzego Roszkiewicza.
Sambor, 28 grudnia 1890.

L. 24024 (116 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Müllera, iż dla niego celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 1 lutego 1889 l. 1220 w sprawie egzekucyjnej Chaji Müller cessyonaryuszki Jakóba Müllera przeciw spadkobiercom Abrahama Müllera pto 100 zł. w. a. zpn. wydanej kuratorem p. adw. dr. Buś, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Szancer z Tarnowa ustanowionym został.
Tarnów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 23281 (117 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze pisemnym Lei Lichtowej przeciw Herzowi Bernsteinowi i Spół. o uznanie za zgasłą i wykreślenie tabularne wierzytelności Samuela Izaka Bernsteina 600 zł. mk. na realności lwh. 388 ks. gr. m. Tarnowa ciążącej dla nieobecnej współpozwanej Chaji z Bernsteinów Wachsowej zamianował kuratorem adw. dr. Karola Biegańskiego z substytucyą adw. dr. Jana Steca i wzywa nieobecną, aby w terminie 90 dni do wniesienia obrony w sporze zakreślonym wymienionemu kuratorowi dostarczyła środków obrony lub osobiście spór podjęła.
Tarnów, dnia 24 grudnia 1890.

L. 309 (150 2—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia niebecnemu Koplowi Salamonowi, że przeciw niemu przez Maksa Finkelsteina pozew o zapłacenie kwoty 4 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Kopla Salamona nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Fedaka, a tegoż zastępcą adw. dr. Czarnika i powyższy pozew wyznaczając teemin do rozpr. drobiaz. na dzień 29 stycznia 1891 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Kopla Salamona, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 23 grudnia 1890.

L. 20064 (8253 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu wzywa niniejszem posiadacza karty zastawniczej przemyskiej kasy oszczędności z 13 lipca 1889 Nr. 11948 na 3 złote i jedną srebrną branzoletę wystawionej, aby kartę tę tem pewniej w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni Sądowi zaprodukował, ile że w razie przeciwnym karta ta uznaną zostanie za nieważną.

Przemyśl, 17 listopada 1890.

L. 2730 (8258 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Tomaszu Jasińskim kuratorem Tymka Durbaka gospodarza w Wojniłowie i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 10 maja 1889 l. 1766 dozwalającą wpis prawa własności do parcel 1800, 1801, 1802, 1803, wykazem hipotecznym Nr. 339 Wojniłów objętych.

C. k. Sąd powiatowy

Wojniłów, 19 czerwca 1890.

L. 53302 (8288 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Nowosiółki kardynalskie wykazem hipotecznym l. 452 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej, Leiby Gerstenfelda i Mojżesza Gelbera własnej, że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 26 sierpnia 1889 l. 13478 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 4902 zł. $3^1/_2$ ct.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 3 czerwca 1890 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 15 marca 1891 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy roz prawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5. ces pat. z 25 września 1850. Nr. 374 d. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces pat z 8. listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 20 grudnia 1890.

L. 4951 (55 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nusima Gerber i Michała Chomę, iż celem doręczenia wydanej przeciw tymże na prośbę Pajsacha Beer uchwały tabularnej z dnia 20 września 1890 l. 4951 i dalszego zastępstwa, ustanowiono pierwszemu Mordka Schwarcmana zaś drugremu Aleksandra Wysockiego, kuratorem i wzywa się tychże niewiadomych, by pod własną odpowiedzialnością za skutki niepowolności, informacyę swym kuratorom udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 20 września 1890.

L. 42661 (123 2—3)

C. k. Sąd miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kiwe Feldmanna i Peisecha Feldmanna, że Wolf i Sara Estera Kuglowie wytoczyli dnia 3 grudnia 1890 l. 42.661 przeciw nim pozew o zapłacenie 500 zł. i że kuratorem dla nich ustanowiony został adw. dr. Eichhorn w Krakowie.

Kraków, dnia 4 grudnia 1890.

L. 17742 (51 2—3)

Tutejszy Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ludwikę Wowkonowicz, że celem doręczenia jej tutejszej uchwały tabularnej z dnia 11 października 1890 l. 14312 ustanowiono dla niej adwokata dra Eliasza Fischlera kuratorem ad actum.

Stanisławów, 13 grudnia 1890.

L. 7092 (106 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Deca, iż celem doręczenia przeznaczonej dlań rezolucyi tabularnej z dnia 25 lipca 1889 l. 6526 przeniesienia prawa własności jego wyk. hip. l. 236 w Jelny objętej części realności na Józefa Ryczkowskiego, na celu mającej ustanowił kuratorem w osobie Tomasza Tubiaka gospodarza w Jelny.

Leżajsk, dnia 26 listopada 1890.

L. 1385 (161 2—3)

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego zamianowało dla l. dnia 16 lutego 1891 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłyah przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym Sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knolka i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 5 stycznia 1891.

L. 7049 (69 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Wilka iż celem doręczenia przeznaczonej dlań rezolucyi tabularnej z 12 maja 1890 l. 4165 przeniesienia prawa własności jego l. wyk. hip. 56 w Giedlarowy objętej realności na Jana Misia na celu mającej, ustanowił kuratora w osobie Józefa Finiarza gospodarza w Giedlarowy.

Leżajsk, dnia 26 listopada 1890.

L. 5314 (225 1—3)

Vom kk. Bezirks Gerichte in Mikulińce wird der abwesende und dem Wohnorte nach unbekannte Markus Rosenfeld in Kenntniss gesetzt, dass Hillel Pilzer wider ihn eine Klage wegen Zahlung des Betrages von 50 Gulden Ö. W. überreicht hat worüber der Termin zur Verhandlung auf den 14 Jänner 1891 Vormittags 9 Uhr anberaumt wurde.

Im Zwecke der Zustellung der Klage wird dem abwesenden und dem Wohnorte nach unbekannten Geklagten Markus Rosenfeld ein Curator in der Person des Wolf Koffler aus Mikulińce bestellt und hievon Markus Rosenfeld mit der Aufforderung verständigt, damit derselbe zur Wahrung seiner Rechte sich selbst im Gerichte anmelde oder sich einen anderen Bevolmöchtigten bestelle, und solchen dem Gerichte nahnhaft mache, im widrigen Falle er sich die etwa erwachsenden nachtheiligen Folgen selbst zuzuschreiben haben wird.

K. k. Bezirks-Gericht

Mikulińce, 4 November 1890.

L. 24103 (172 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Hirscha, iż dla niego w sprawie spadkowej po Salomonie Weisie w Tarnowie 15 maja 1889 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, kuratorem p. dr. Malawski w Tarnowie, a tegoż zastępcą adw. p. dr. Buś w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 24120 (173 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Kiełków dnia 4 października 1890 na 1000 zł. aw z terminem zapłaty za trzy miesiące od daty opiewającego przez Berla Berglasa kceptowanego na zlecenie własne Chaima Schillera w Mielcu płatnego, podpisem Chaima Schillera jako wystawcy jeszcze niezaopatrzonego, aby takowy w terminie dni 45 licząc od dnia płatności tego wekslu tj. od dnia 5 stycznia 1891 tut. sądowi przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, weksel powyżej opisany amnortyzowanym będzie.

O tem zawiadamiamy Chaima Schillera, Berla Berglasa i niewiadomego posiadacza zagubionego wekslu przez edykta.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1890.

K. 4785 (186 1—3)

W dniu 21 marca 1886 umarła w Golance Barbara Wolańska z pozostawieniem testamentu z dnia 20 marca 1886. Według ustawnicznego porządku dziedziczenia powołaną jest do tego spadku także niewiadoma z miejsca pobytu Katarzyna z Suszków Gubernatowa, którą się wzywa, aby w przeciągu roku zgłosiła się do tutejszego sądu i wniosła deklaracyę do tego spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z tymi którzy deklaracyę wniosą i z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Wicińskim z Antoniowa.

Tuchów, dnia 24 listopada 1890.

L. 54343 (191)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Julia Berger i syn" uwidoczniono, że firma ta opiewa: „Jul. Berger i syn."

We Lwowie, 27 grudnia 1890.

L. 33 (107 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Simona Schwarzmana z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Gustaw Weindling przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. 83 ct. wa. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 2 stycznia 1891 l. 33 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał. lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 2 stycznia 1891.

L. 6696 (111 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie nwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Raganowicza że w sprawie tabularnej Eslery Rubinstein przeciw niemu pcto 100 zł. aw. zpn. c. k. notaryusz p. Zielonka dla niego kuratorem ustanowiony i temuż uchwały tabularne z 23 marca 1889 l. 1235 i z 29 grudnia dol. 8578 i i 8581 doręczone zostały.

Sieniawa, 30 września 1890.

L. 5375 (125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Skorupskiego właściciela realności lwh. 80 ks. gr gminy Jordanowa, że dla niego celem doręczenia mu rezolucyi tut. sąd z dnia 23 sierpnia 1890 l. 3645 w sprawie egzekucyjnej Alojzy Hołuj przeciw Wawrzyńcowi i Ludwice Skorupskim o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 50 zł. aw. wydanej, kuratorem Józef Rapacz z Jordanowa ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 15 grudnia 1890.

Licytacye.

L. 1964 (208 1—3)

W dniach 2 lutego i 2 marca 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Gertrudy Kuciel w kwocie 15 zł. 25 ct. wa. z pu. publiczna licytacya 19/84 części realności lwh. 32 w Miękinie, Franciszka Bodzenty własnych.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 24 kwietnia 1890.

L. 15647 (121 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat pożyczkowych po 103 zł. 95 ct. i resztującego kapitału 2197 zł. 16 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaima Srula Ufera, względnie tegoż masy konkursowej, w Kołomyi pod nr. 348 w śródmieściu położonej, wykazem hip. l. 562 I. dzieln. objętej, w dwóch na dzień 18 lutego i 18 marca 1891, każdym razem na godzinę 11 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej wartości, przy udzieleniu pożyczki przyjętej w kwocie 4738 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 473 zł. 80 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Rittigsteina ze substytucyą adw. dra Milgroma został ustanowiony; wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej ekspedyturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 grudnia 1890.

L. 17487 (8286 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Katarzyny Ratusznej sumy 87 złr. wa. z pn. licytacyą realności pod lk. 35 w Kościejowie Wincentego Ratusznego własnej wyk. hipo t. 77 gminy Kosciejów objętej na dzień 19 lutego 1891 i na dzień 19 marca 1891 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

C na wywołania 640 zł.

Wadyum 64 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Hahn.

Lwów, 6 grudnia 1890.

Ч. 17214 (?8 1—3)

Ц. к. Сѹдъ повітовий мій дель. С II. оу Львовѣ росписѹе въ цїли заспокреня квоти 359 злр 72 кр. а. в. съ прн. на рѣчь Общого рольничо-кредитового Заведеня для Галичини и Бѹковини лицїтацїю реальности виказомъ гип. ч. 4 громады катастральной Козельники обнятой до Станислава Чорного належачїй на день 19 лютого и 19 марця 1891 всегда о годыни 10 рано, въ салиї росправъ тѹтейшого Сѹдѹ

Цѣна виклична 1955 злр. 85 кр. ва.

Вадїѹмъ 95 злр. 58 кр вл

На першômъ и дрѹгômъ термини реальность та бѹде продана за, або висше цѣни вигличної, на третимъ и низше.

Близшї оусловя и витягъ табѹлярний переглянѹти можна въ тѹсѹд. регистратѹри

Львôвъ, 14 грѹдня 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4591 (139 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Fryś, właścicielkę realności lwh. 351 i 91 ks. gr. gm. Jordanowa, że dla niej celem zawarcia układu o wykupno gruntów pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 629 kwadr. sążni, zajętych do księgi kolejowej dla galic, kolei transwersalnej utworzyć się mającej przeniesionych, kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 lissopada 1890.

L. 9225 (138 1—3)

W sprawie galicyj. funduszu propinacyjnego przeciw Taubie Trief o 33 zł. 80 ct. zpn. ustanowiono Daniela Ehrlicha z Janowa kuratorem dla Tauby Trief jako z miejsca pobytu niewiadomej.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, 13 grudnia 1890.

L. 4551 (126 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ustanowił celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 16 lipca 1889 l. 2757 niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Seńczyszyn, Kuratorem ad actum Mikołaja Boguckiego naczelnika z Hordyni.

Łąka 28 listopada 1890.

L. 11935 (129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu podaje do wiadomości, że dnia 17 września 1890 umarł w Sokolnikach Walenty Sokalski zwany Grebowcem bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego kuratorem p. Feliks Gutowski został ustanowiony, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu oddany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 25 listopada 1890.

L. 9227 (122 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do publicznej wiadomości w myśl § 11 ustawy wprowadczej kodeksu handlowego że za zgodą c. k. Prezydyum Namiestnictwa zamieszczać będzie w ciągu roku 1891 ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestrów handlowych, tudzież do rejestrów stow. zarobkowych i gospodarczych tylko w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Wadowice, dnia 20 grudnia 1890.

L. 15003 (90 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Schlüssla, że przeciw niemu Abraham Chaim Wiesenfeld z Tarnobrzega skargę de praes. 22 lipca 1990 l. 8823 o zapłatę sumy 48 zł. 10 ct. aw. wniósł, że dla niego ustanowiony został kurator p. Gustaw Hinzinger c. k. Notaryusz w Tarnobrzegu, któremu skarga dla pozwanego przeznaczona doręczoną została.

Wzywa się zatem pozwanego, aby z ustanowionym dla niego kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę swego Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 13 grudnia 1890.

L.5474 (92)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż 28 września 1890 wpisaną została w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firma „Przedsiębierstwo dzierżawy gorzelni w Harcie Nachemie Weinberger“.

Sanok, dnia 6 października 1890.

L. 16647 (15 2—3)

Na żądanie Jana Makowijczuka o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem rzekomo we wrześniu 1890 zgubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Kołomyi z daty 10 maja 1882 nr. 2209, wystawionej na imię kasy sierocińskiej w Zaleszczykach ad folium 2209 i opiewającej na kwotę 25 zł. 35 ct., polecamy wszystkim, w których ręku ta książeczka wkładkowa znajdować się może, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, w tutejszym sądzie tem pewniej okazali, ile że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej macy uważaną będzie, a wystawczyni onej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązaną.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 6 grudnia 1890.

L. 6545 (14 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia nieobecnego tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomego Marcina Kozłowskiego syna Aleksandra urodzonego w Czchowie dnia 23 października 1840, że Leopold Groniecki, Stanisław Kotarski wnieśli na dniu 6 grudnia 1890 do l. 6545 prośbę o wykreślenie zaprenotowanego na karcie ciężarów C. wykazu hipotecznego 179 obejmującego posiadłość tabularną w Błaszkowy legatu w kwocie 80 zł. m. k. rocznie płatnego, na którą to prośbę zarządzono przesłuchanie w ślad § 55 ust. hip. i że dla niego ustanowiono w sprawie tej kuratorem dra Władysława Chwaliboga adwokata w Jaśle, ze substytucyą w razie przeszkody adwokata dra Feliksa Gaszyńskiego.

Jasło, 13. grudnia 1890.

L. 8095 (71 2—3)

W dniu 8 września 1890 odebrano Nazaremu Wojtowiczowi z Leszczyn mały damski zegarek (remontoir) o trzech złotych kopertach, z małem uszkiem l. 73696 oznaczony, który zdaje się być rzeczą cudzą.

Wzywa się zatem właściciela, aby się zgłosił w przeciągu roku od dnia w którym edykt po raz trzeci w gazecie ogłoszonym będzie i wykazał swoje prawo własności.

C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 20 grudnia 1890.

L. 23710 (8215 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że B. Rosenzweig wytoczył spór przeciw niewiadomemu z pobytu Szymonowi Schwarzmanowi o 235 zł. 31 ct. w którym do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 stycznia 1891 godzinę 10 przed południem naznaczono. Kuratorem nieobecnego pozwanego zamianowany adw. dr. Karol Biegański.

Tarnów, dnia 22 grudnia 1890.

L. 6940 (9 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Franza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Nartowskiego przeciw niemu i innym spadkobierców śp. Ignacego Franza pto 200 zł. aw. zpn. ustanowionym został dla zastępywania go p. adw. dr. Madejski kuratorem ad actum i że temuż kuratorowi zostaje doręczona uchwała egzekucyjna dozwalająca przymusowe ocenienie realności wykazem hip. l. 345 gminy Narajów objętej dla wspomnianego Jana Franza przeznaczona.

Jest tedy rzeczą Jana Frazna do kuratora się zglosić i temuż informacyi potrzebnej udzielić.

C. k. Sąd obwodowy.
Brzeżany, 29 listopada 1890.

L. 1806 (8246 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z pobutu Antoniego Kunikowskiego, że przeznaczona dla niego rezolucya z 29 czerwca 1890 l. 1806 w sprawie Józefa Szukały o intabulacyę prawa własności realności lwh 60 gm. Pustynia objętej, doręczoną została ustanowionemu kuratorowi Floryanowi Pietrzykowi z Pustyni.

Dębica, 29 czerwca 1890.

L. 22941 (8214 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Kameralne Wiercieńszczyzna whl. 465 i dobrach whl. 1012 w kwotach 400 zł. (353 zł. 30 ct) i 2100 zł. 1854 zł. 82 $^{1}/_{2}$ ct) wymierzonego dla Hipolity Baranowskiej niewiadomych spadkobierców Stanisława Baranowskiego, wierzycieli hipotecznych wymienionych dóbr kuratorem adw. dr. Biegańskiego tegoż substytutem adw. dr. Busia i zawiadamia o tem wzmiankowanych spadkobierców niniejszym edyktem.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1890.

L. 15555 8200 (2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża nu prożbę Maryana hr. Łosia de praes. 30 października 1890 l. 13890 postępowanie amortyzacyjne względem kartki zastawniczej Przemyskiej kasy oszczędności z dnia 29 marca 1888 r. l. 3119 na trzy losy państwowe z roku 1860 a nianowicie: Serya 4204 nr. 17, Serya 10032 nr. 7 i Serya 17800 nr. 16 który z nich na 100 zł. opiewający, i wzywa posiadacza tej kartki zastawniczej, aby takową w przeciągu roku od wydania edyktu sądowi przedłożył i prawa swe do niej wywiódł, w przeciwnym razie takowa na żądanie proszącego za umorzoną uznana zostanie.

Przemyśl, 13 grudnia 1890.

L. 4769 (8248 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Pereza Hermana, że rezolucyę z 14 kwietnia 1890 l. 1844 dozwalającą na wpis prawa własności realności l. w. hip. 277 i 524 księgi gruntowej dla gminy Dębicy objętej na rzecz Chaji Hermanowej ustanowionemu kuratorowi Mojżeszowi Dawidowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, 23 lipca 1890.

L. 1 (57 2—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księztwem Krakowskiem na rok 1891.

Podręcznik ten obejmujący 63 arkuszy druku można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 zł. 60 ct.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 1. stycznia 1891.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 177

W myśl §. 11 statutów kasy oszczędności miasta Jasła, zawiadamia się interesowanych, że stopę procentową od wkładek zniżono na 4 prc. od sta rocznie.

Uchwała ta wchodzi w życie w dniach 30 po ogłoszeniu.

Jasło, dnia 18 grudnia 1890.

Przewodniczący Wydziału
Metzger.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.